

Kurier.BB

ŁĄCZY NAS MIASTO!

Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-9834

OD MAJA DROŻSZE ŚMIECI

Od 1 maja 2023 roku zapłacimy więcej za odbiór i wywóz odpadów komunalnych. Opłata za jedną osobę wynosiła będzie 28 zł. Mniej zapłacą tylko mieszkający w gospodarstwach większych niż 4-osobowe. Decyzja podjęta została podczas sesji Rady Miejskiej 2 lutego. Część radnych była przeciwna podwyżkom i chciała, aby wzrost kosztów wywozu i zagospodarowania odpadów sfinansowany został z budżetu miasta. Ostatecznie o podwyżce zdecydowały głosy radnych z klubu prezydenta Jarosława Klimaszewskiego. Szczegóły na stronie 3.



strona 3

Temat numeru:

Miasto się zmienia!

Uchwała krajobrazowa przyjęta

strony 8-9

Zielone światło dla kształcenia lekarzy

strona 5

Fuszerka w centrum Białej

strona 7

Zabytkowy kościół niezagrożony

strona 10

Podbeskidzie wraca do gry

strona 14

Reklama

Marselus

Turystyczne akcesoria enduro

www.marselus.pl

Kalendarium

18 stycznia

MZK testuje „elektryka”

Miejski Zakład Komunikacyjny w Bielsku-Białej rozpoczął kilkunastodniowe testy autobusu elektrycznego Solaris Urbino 12 IV. Elektryk jeździł na liniach nr 22, 32 oraz 34. Testy mają pokazać, jak ten typ autobusu sprawdza się na miejskich dro-



gach w rzeczywistych warunkach ruchu, w szczególności w tak specyficznym – ze względu na górzystość – terenie, jak Bielsko-Biala. Jeśli testy wyjdą pomyślnie, w niedalekiej przyszłości na bielskich ulicach powinno pojawić się więcej elektrycznych autobusów.

25 stycznia

Kolejne dary pojechały na Ukrainę

Ponad 19,5 tony głównie żywności znalazło się w kolejnym szóstym już tirze, który wyjechał z powiatu bielskiego do Ukrainy. Transport trafi do Kicmanii w zaprzyjaźnionym z powiatem bielskim powiecie czerniowieckim, a stamtąd część produktów pojedzie dalej - do żołnierzy walczących na froncie.

W transporcie znalazły się głównie przetwory warzywno-owocowe. Jest też paleta z używanymi monitorami do komputerów, które dotarły z Niemiec oraz gaśnice. Jak informuje naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego w bielskim starostwie Marek Rączka wysłano również koszulki, skarpetki, polary i kurtki przeciwdeszczowe.

28 stycznia

Ślubowanie terytorialsów

Ponad 30 ochotników wypowiedziało na placu Ratuszowym słowa roty – uroczystej przysięgi wojskowej Wojsk Obrony Terytorialnej. Wcześniej terytorialsi odbyli 16-dniowe szkolenie podstawowe, w trakcie którego poznali podstawy regulaminów, taktyki, szkolenia strzeleckiego, a nabyte umiejętności sprawdzili podczas pętli taktycznej. Misją Wojsk Obrony Terytorialnej jest pomoc lokalnej społeczności, więc żołnierze poza szkoleniami będą skierowani do przeciwdziałania i zwalczania skutków klęsk żywiołowych oraz prowadzenia działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. Zaprzysiężeni żołnierze z ramienia 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej będą również aktywnie wspierać działania mające na celu ochronę terenów przygranicznych.

1 lutego

Nowy komendant Państwowej Straży Pożarnej

Nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej. Dotychczasowy komendant, sprawujący swoją funkcję od 6 lat, Zbigniew Mizera przeszedł na emeryturę.

Nowym szefem bielskich strażaków został Roman Marekwica. Służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej rozpoczął w 2000, zaś w Komendzie Miejskiej PSP w Bielsku-Białej pracuje od lipca 2002 roku. Od marca zeszłego roku pełnił funkcję zastępcy komendanta bielskiej PSP.

Stabilnie na rynku pracy

Mamy bardzo stabilny rynek pracy w Bielsku-Białej – taki wniosek płynie z danych o bezrobociu w mieście przekazanych przez Główny Urząd Statystyczny. W grudniu stopa bezrobocia w Bielsku-Białej wyniosła zaledwie 1,7%. W skali kraju bezrobocie wyniosło w tym czasie 5,2%.

W roku 2022 na lokalnym rynku pracy regularnie dochodziło do nieznacznych spadków stopy bezrobocia. Rekordowo niskie bezrobocie jako stały trend na terenie Bielska-Białej stało się faktem i nie zmienia tego niewielkie wahnięcia w grudniu o 0,1%. Ten doskonały wynik, to również efekt dobrej pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Bielsku-Białej. Od początku 2022 roku z aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu oferowanych przez bielski PUP skorzystało łącznie, aż 1.279 bezrobotnych.

Praktycznie cały czas mamy do czynienia z efektem tzw. rynku pracownika, gdyż to pracodawcy zabiegają o pracownika, a poszukujący zatrudnienia może wybierać w ofertach. Osobnym problemem do analizy jest jakość składanych ofert i związanych z nimi warunków pracy i płacy. Tradycyjnie najczęściej jest ofert skierowanych do osób z wykształceniem podstawowym. Jak w soczewce kumulują się też informacje, które potwierdzamy w codziennym życiu, że potrzeba nam lekarzy, pielęgniarek i nauczycieli różnych specjalizacji. To ważne sygnały, bowiem w przeciwieństwie do innych ofert pracy, przygotowanie takiej osoby do wykonywania zawodu trwa dobre kilka lat, a nie kilka dni, jak przy prostych pracach, gdzie nie jest wymagane wykształcenie.

Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny za ostatni miesiąc 2022 r. (z odniesieniem do listopada 2022 r.) wynika, że stopa bezrobocia wyniosła w Bielsku-Białej 1,7% (wzrost o 0,1%). Stopa bezrobocia w kraju wyniosła w tym czasie 5,2% (wzrost o 0,1%).

– W grudniu 2022 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bielsku-Białej zarejestrowano 615 bezrobotnych, tj. o 54 osoby więcej niż w miesiącu poprzednim, z czego 81% to bezrobotni powracający do rejestracji po raz ko-

lejny. Wśród nowo zarejestrowanych 52,6% stanowiły kobiety. 8,3% z ogółu osób zarejestrowanych w grudniu 2022 r. to osoby, które jeszcze nigdy nie pracowały. Zarejestrowano również 44 osoby posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Z ogólnej liczby bezrobotnych prawo do zasiłku po-

siada 16,8% osób - informuje dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bielsku-Białej Marek Hetnał.

W tym samym miesiącu pracodawcy zgłosili 456 wolnych miejsc pracy, w tym 23 przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

źródło: UM Bielsko-Biala

Pamiętają o strajku

6 lutego minęła kolejna rocznica Strajku na Podbeskidziu, który Solidarność przeprowadziła w 1981 roku. Był to jeden z największych strajków okresu Solidarności 1980-81.



Wystąpienie zakończyło się podpisaniem porozumienia, w wyniku którego doszło do zmiany skorumpowanych władz miejskich i wojewódzkich. Centrala strajku mieściła się w ówczesnej fabryce włókienniczej Bewelana (obecnie ul. Gen. St. Maczka) i tam,

pod tablicą upamiętniającą to wydarzenie, odbyła się krótka uroczystość złożenia kwiatów. Udział w niej wzięli przedstawiciele podbeskidzkiej Solidarności, Instytutu Pamięci Narodowej, władz miejskich i poseł Stanisław Szwed.

Odszedł Henryk Kenig

4 lutego zmarł Henryk Kenig - związkowiec, samorządowiec, a przede wszystkim dobry i uczynny człowiek. Był przewodniczącym Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ Solidarność w latach 1989-1992, wieloletnim radnym Rady Miejskiej Bielska-Białej i członkiem Zarządu Miasta.



Henryk Kenig urodził się 24 września 1934 r. w Białej. Z wykształcenia był technologiem włókiennictwa po Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku-Białej (rocznik 1963). W latach 1949-1990 pracował w Zakładach

Przemysłu Włókiennego Bewelana. We wrześniu 1980 roku współorganizował zakładową Solidarność – był wiceprzewodniczącym Komisji Założycielskiej, a od listopada 1980 roku przewodniczącym Komisji Zakładowej.

W 1981 roku został wiceprzewodniczącym Regionalnej i członkiem Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego. Był głównym organizatorem (od strony technicznej) strajku na Podbeskidziu w styczniu i lutym 1981 roku. Baza Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego mieściła się w świetlicy Bewelany. Po 13 grudnia 1981 roku zaangażował się w zbiórki pieniędzy dla represjonowanych oraz kolportaż prasy niezależnej Solidarności Regionu Podbeskidzie (1982-84). Kilkakrotnie był zatrzymywany przez Służbę Bezpieczeństwa.

W styczniu 1989 roku stanął na czele reaktywowanej Solidarności w Bewelanie, a w czerwcu tego samego roku został wybrany przewodniczącym Zarządu Regionu Podbeskidzie. Funkcję tę pełnił do marca 1992 r., a potem – do końca 1993 r. – był wiceprzewodniczącym ZR. W latach 1994-2002 był radnym Rady Miejskiej Bielska-Białej oraz członkiem Zarządu Miasta w II i III kadencji odrodzonego samorządu miasta. Od 2002 roku przebywał na emeryturze.

Od maja droższy wywóz śmieci

Od 1 maja 2023 roku zapłacimy więcej za odbiór i wywóz odpadów komunalnych. Opłata za jedną osobę wynosiła będzie 28 zł. Mniej zapłacą tylko mieszkający w gospodarstwach większych niż 4-osobowe. O podwyżce zdecydowali na ostatniej sesji radni z klubu prezydenta Jarosława Klimaszewskiego.

Dotychczasowe stawki opłat za wywóz odpadów obowiązują w Bielsku-Białej od 1 stycznia 2020 roku. Zostały wówczas podniesione o 90%, z 14 na 26 zł. Była to wówczas jedna z najwyższych podwyżek w całym województwie śląskim. Teraz podwyżka nie jest tak drastyczna, jednak dla przeciętnej rodziny będzie ona odczuwalna. 2 zł za osobę w skali miesiąca to dla czteroosobowej rodziny prawie 100 zł na rok.

W skład opłaty wchodzi koszt odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości przez wykonawcę tej usługi wybranego w drodze przetargu nieograniczonego oraz zagospodarowanie tych odpadów, prowadzenie Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych i koszty obsługi administracyjnej systemu gospodarowania odpadami.

Decyzja o podwyżce opłat podjęta została podczas sesji Rady Miejskiej 21 lutego. Jak uzasadniali przedstawiciele Urzędu Miejskiego, podniesienie stawek jest konieczne, by gminny system gospodarki odpadami komunalnymi mógł się samofinansować. Tymczasem, zmieniona niedawno przez Sejm ustawa regulująca kwestie „śmieciowe” umożliwiła gminom dopłacanie do systemu gospodarki odpadami.

W Bielsku-Białej służby prezydenta miasta nie chciały z tego zapisu skorzystać, gdyż, jak argumentowały, nie stać na to budżetu miasta. Szacowane wpływy z podwyżki to ok. 4,5 miliona rocznie i właśnie tyle miasto musiałoby dopłacić do systemu zagospodarowania odpadów z z własnego budżetu, aby uniknąć podwyżek. Przypomnijmy, że planowane wydatki Bielska-Białej w bieżącym roku to 1 mld 537,5 mln zł. Dopłata do śmieci stanowiłaby więc niespełna 0,3% ogółu wydatków.

Ostatecznie podwyżki zostały przyjęte głosami radnych klubu Jarosława Klimaszewskiego. Przeciw opowiedzieli się radni PiS i Niezależni.BB.



Stawki opłaty śmieciowej od 1 maja 2023 r.:

- 28 zł - dla 1-osobowego gospodarstwa,
- 56 zł - dla 2-osobowego gospodarstwa,
- 84 zł - dla 3-osobowego gospodarstwa,
- 108 zł - dla 4-osobowego gospodarstwa,
- 112 zł - dla 5-osobowego gospodarstwa,
- 114 zł - dla 6-osobowego gospodarstwa,
- 115 zł - dla 7 i więcej osobowego gospodarstwa.

W przypadku niewypełniania obowiązku segregacji stawka będzie podwyższona o 100 proc.

Maluch w BCK

W tym roku mija 50. rocznica wyprodukowania w Bielsku-Białej pierwszego Fiata 126p - samochodu, który zrewolucjonizował polski rynek samochodowy, a naszemu miastu przyniósł sławę nie tylko w kraju, ale na całym świecie. Z tej okazji wyjątkowy, kolekcjonerski egzemplarz „malucha” pojawił się w holu Bielskiego Centrum Kultury.

Fiat 126p i jego produkcja na trwałe wpisały się w historię Bielska-Białej. Z tego powodu władze miasta postanowiły zakupić kolekcjonerski egzemplarz malucha, który w jubileuszowym roku 50-lecia rozpoczęcia produkcji samochodu w Bielsku-Białej wpisze się w programy organizowanych w mieście imprez.

Zakupiony maluch 2 lutego stanął w holu BCK. Jest w kolorze czerwonym

w odcieniu ceglastym. Wyprodukowany został w 1990 roku, nigdy nie był jednak rejestrowany. Jest w pełni oryginalny, a odpala lepiej niż niejedno nowe auto. Dodatkowy lakier w puszcze, który jego właściciel otrzymał przy zakupie auta, nadal jest w stanie płynnym. Fiacik ma oryginalne folie na tylnych siedzeniach.

Nowy nabytek kosztował budżet miasta 69 tysięcy złotych.



Z notatnika gajowego

Prezydent i śmieci

Na lutowej sesji podjęto decyzję o podwyżce opłat za odpady. Dotychczas stawka podstawowa to 26 zł od osoby, od 1 maja cena podskoczy do 28 zł. Niby 2 zł to niedużo, szczególnie jeśli przypomnimy sobie, że ostatnia podwyżka podniosła cenę z 14 do 26 zł, ale... Dla wielu ludzi w okresie inflacji, gdy drożeje wszystko wokół, każda podwyżka jest problemem i zmartwieniem.

Na sesji Rady Miejskiej wielkiej dyskusji na ten temat nie było. Prezydent był podczas tego punktu obrad nieobecny, a głos w debacie zabrało tylko dwóch radnych: Okrzesik oraz prezydencki radny ze Złotych Łanów Maksymilian Pryga. Ja byłem przeciw podwyżce, radny Pryga był za. W głosowaniu Pryga wygrał.

Krótko wytłumaczę, dlaczego Niezależni.BB byli przeciw.

Wiemy, że zwiększyły się koszty odbioru odpadów, to jasne. Do niedawna system gospodarki odpadami musiał być zbilansowany: wszystkie koszty systemu musiały być pokrywane z opłat śmieciowych. Nie było wyjścia, wzrosły koszty - musiały wzrosnąć indywidualne opłaty. Teraz jednak zmieniło się prawo w tej materii i system gospodarki odpadami może być dofinansowany bezpośrednio z budżetu. I tego właśnie chcieliśmy, by deficyt (ok. 4.5 mln zł) pokryć z budżetu, nie z podwyżek. Zrobiło tak wiele innych gmin. Że to też nasze pieniądze, publiczne? Oczywiście, te pieniądze też pochodzą z kieszeni podatników, ale one już są w budżecie, nie trzeba sięgać po nowe. Że wtedy trzeba zrezygnować z jakichś innych wydatków? No trzeba, a czasem nawet i należy. 5 milionów miasto wydało w grudniu na zakup od dewelopera działek na Trzech Lipkach, a zakup był motywowany fałszywym argumentem, że grozi zabudowa tego terenu. Na trzy lata dopłat do śmieci starczyłoby 13,5 mln zł, wydanych na modernizację kilometrowego odcinka Alei Armii Krajowej. Przypomnę tylko, że mieszkańcy nie występowali o taki zakres remontu (początkowy plan był jeszcze bardziej „na bogato”), za to nowa droga będzie jak znalazł dla inwestora, budującego „hotele” koło dolnej stacji kolejki. Prawda, że obeszlibyśmy się również bez butwiejących drewnianych konstrukcji za kolejne miliony?

Drugi ważny argument dotyczy oszustów. Bo jak inaczej nazwać ludzi, którzy za śmieci nie płacą, przerzucając koszty gospodarki odpadami na swoich uczciwych sąsiadów? Już wyjaśniam: w BB każde gospodarstwo domowe powinno zgłosić deklarację, w której podaje ilość zamieszkujących osób i od tej ilości nalicza się opłaty. Otóż w ten sposób płaci opłatę śmieciową 152 tysiące osób, a według ostatniego spisu powszechnego zamieszkuje w BB 169 tysięcy (nie licząc tych którzy trafili do naszego miasta w ostatnich miesiącach). Jaki z tego wniosek? Za te umowne 17 tysięcy zgubionych dusz płacą pozostali! Czy potrzebna byłaby podwyżka, gdyby płacili wszyscy? Nie, jeszcze by trochę zostało, np. na mycie kubłów. Ale żeby płacili wszyscy, trzeba albo uszczelnić dotychczasowy system albo go zmienić na inny, który nie będzie sprzyjał oszustom. I tego oczekujemy od prezydenta, nie kolejnych podwyżek.

A' propos Prezydenta: biegły w internetach znajomy polecił mi zobaczyć, co prezydent Klimaszewski napisał na temat podwyżki na swoim facebooku. Zajrzałem i... nic nie napisał. U samej góry przypięty filmik promocyjny, a ostatnie wiadomości ukazują prezydenta jak kwestuje na WOŚP oraz wsiada do zakupionego przez miasto promocyjnego „malucha”. Sesji Rady Miejskiej nie odnotowano. Podwyżki opłaty śmieciowej w tym alternatywnym świecie nie było. Czego i Wam życzę.

Janusz Okrzesik

Reklama

BOSCO
RESTAURACJA

OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIALA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów,
pomieszczeń gospodarczych i magazynów
wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

Sprzątanie biur (demontaż i wywóz sprzętu)

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami
i wykańczaniem wnętrz,
powyższe prace wykonywane są w przerwach między
zleceniami.

zadzwoń 664 302 930

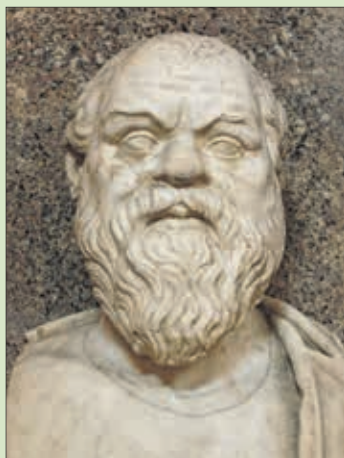
Ceny ustalamy indywidualnie



**Okiem
Niezależnej**

Politycy wiedzą lepiej?

Pamiętacie czasy, gdy w prezencie dawało się i dostawało książki? W tamtych czasach, po zdaniu egzaminu do liceum, dostałam prezent od mojego Taty – 4 tomy *Historii Filozofii* Władysława Tatarkiewicza. Nie były to treści do poduszki. Czytanie szło jak po grudzie, ale w końcu zaczęło być bardziej zrozumiałe, a Sokrates stał się postacią, do której wracam całe życie. *Scio me nihil scire* – wiem, że nic nie wiem,



Sokrates

przestało mieć znaczenie dosłowne, a zaczęło umożliwiać dopuszczanie do siebie poglądów innych, wątpliwości, szukanie rozwiązań, pokorę. Wątpięcy w swoją wiedzę Sokrates (o czym pisze jego uczeń Platon), wskazany przez wyrocznie jako wybrańiec, poszukiwał dowodu na to, że wybrańcem nie jest. Posłuchajmy opowieści Sokratesa: *Poszedłem do kogoś z tych, którzy uchodzą za mądrych, aby jeśli gdzie, to tam przekonać wyrocznie, że się myli i wykazać jej, że ten oto tu jest mądrzejszy ode mnie [...] Nazwiska wymienić nie mam potrzeby: to był ktoś spośród polityków, który na mnie takie jakieś z bliska zrobił wrażenie [...] kiedyś tak z nim rozmawiał, zaczęło mi się zdawać, że ten obywatel wydaje się mądrym wielu innym ludziom, a najwięcej sobie samemu, a jest? Nie! A potem próbowałem mu wykazać, że się tylko uważa za mądrego, a nie jest nim naprawdę. No i stąd mnie znienawidził i on, i wielu z tych co przy tym byli.*

Po co przywołuję ten tekst? Ano dlatego, że podczas ostatniej Sesji Rady Miejskiej kolejny raz Sokrates zapukał do wyroczni. To znaczy najpierw zapukał do nas wychowawcy z Zespołu Placówek dla Dzieci i Młodzieży Parasol. Prosił, żeby nie likwidować tej jednostki budżetowej. Zwracali uwagę na zakres ich działalności, który polega na pomocy dzieciom i młodzieży. Pomocy dla tych, którzy w trudnych czasach dla młodych, a jeszcze trudniejszych przez pandemię, pogubili się na swojej drodze. Wymagają uwagi i troski. Wszelkie zmiany wprowadzone teraz odbiją się właśnie na nich. Wszelkie formy restrukturyzacji tej placówki, właśnie teraz, nie są dobre. Mówili do nas Ci, którzy na co dzień i od lat w tym są i działają – wychowawcy, pedagodzy, psychologowie. Prosił o czas.

Politycy wiedzieli oczywiście lepiej. Politykom się wydawało, że wiedzą lepiej. Zastaniali się lepszym rozwiązaniem, które sami wymyślili, żeby na siłę zrobić po swojemu. Widziałam te emocje, widziałam te wahania, błądłam kiedy widziałam wynik głosowania. Zapewnienie prezydenta kierowane do radnych prezydenckiego Klubu, które brzmiało: nie będziecie się wstydzili Waszego głosowania, zwróciło moją szczególną uwagę. Są dowodem na to, że tu dyscyplina klubowa bierze górę nad... wstydem?

My zagłosowaliśmy przeciwko likwidacji tej placówki. Dlaczego? Bo zdanie ludzi się dla nas liczy, bo słuchamy innych, bo to nie jest moment na takie zmiany. Miasto tworzą ludzie to slogan bez pokrycia. Wyborcze hasło, frazes, który mydli oczy. Nie dajcie sobie nawinąć makaronu na uszy, a Pan, Prezydencie, niech zacznie słuchać ludzi!

Małgorzata Zarębska
Radna Niezależnych.BB

Miasto zwija „Parasol”?

Na sesji 2 lutego radni przegłosowali likwidację Zespołu Placówek dla Dzieci i Młodzieży „Parasol”. Za głosowało 12 radnych klubu radnych Jarosława Klimaszewskiego, przeciw – 6 radnych klubu PiS i 4 radnych klubu Niezależni.BB.

Uchwała nie zakłada oczywiście likwidacji 10 świetlic środowiskowych (Placówek Wsparcia Dziennego), prowadzonych przez „Parasol”, lecz przekształcenie polegające na powierzeniu tego zadania organizacjom

z „Parasola”, apelujące o wstrzymanie podjęcia uchwały. Argumenty podawane przez pracowników przekonały część radnych, którzy podzielili obawy dotyczące możliwych zakłóceń w funkcjonowaniu

placówek wsparcia dziennego zajmie się wyłonione w drodze konkursu... stowarzyszenie „Parasol”, które zostało utworzone przez część dotychczasowych pracowników z obecną dyrektorką ZPdDiM „Parasol” na czele. Takie rozwiązanie ma zagwarantować ciągłość zatrudnienia dotychczasowym pracownikom i ograniczyć do minimum ryzyko wynikające ze zmian formalnych. Część radnych kwestionowała jednak sens takiego manewru. – *Odgórnie utworzone stowarzyszenie, przeciw któremu buntuje się część pracowników, nie daje żadnego z pozytywnych efektów, których zwykle oczekujemy od organizacji pozarządowych: pasji, energii, dodatkowych pomysłów i pozyskania dodatkowych środków* – argumentował radny Janusz Okrzesik. Zastępca Prezydenta Adam Ruśniak przekonywał radnych do zaproponowanego rozwiązania, zapewniając o bezpieczeństwie finansowym i prawnym, gwarantowanym przez samorząd. Prezydent Jarosław Klimaszewski zapewniał, że radni nie będą musieli się wstydzili swojej decyzji. Pomimo wątpliwości, wyrażanych przez niektórych z nich, wszyscy obecni na sesji członkowie klubu radnych Jarosława Klimaszewskiego poparli projekt uchwały. Według nieoficjalnych informacji było to efektem wprowadzenia dyscypliny klubowej. Pozostali radni głosowali przeciwko uchwale. Uchwała zakłada likwidację dotychczasowej formuły działania „Parasola” w terminie do 31 maja.



Foto: pixabay.com

pozarządowym. Był to postulat wielokrotnie w poprzednich latach formułowany przez wiele środowisk, również część radnych, wydawało się więc, że proces przekształcenia nie będzie budził większych kontrowersji. Stało się jednak inaczej. Zarówno na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Sportu, jak i dzień później na sesji Rady Miejskiej, pojawiły się przedstawicielki wychowawców

placówek, wynikających z odejścia części wychowawców oraz prowadzenia procesu likwidacji w trakcie roku szkolnego. Może to spowodować brak wsparcia dla dzieci i młodzieży w bardzo trudnym dla nich, pandemicznym okresie, gdy wychowawcze i psychologiczne problemy młodych ludzi objawiły się z niespotykaną dotąd siłą. Wszystko wskazuje na to, że po likwidacji dotychczasowej formuły prowadzeniem

Referendum będzie, pytania pozostają zagadką

O tym, że już niebawem odbędzie się pierwsze w historii naszego miasta referendum lokalne wiadomo od 22 grudnia 2022 roku, kiedy wniosek w tej sprawie złożyli radni Niezależnych.BB. Prezydent Jarosław Klimaszewski poprosił wtedy, aby wniosek wycofać z porządku obrad sesji zapewniając jednocześnie, że przeprowadzi konsultacje, podczas których uzgodnione zostałyby szczegóły referendum. Uchwała o przeprowadzeniu referendum ma zostać podjęta podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, która ma się odbyć 23 lutego.

W ramach zapowiedzianych przez prezydenta Klimaszewskiego konsultacji odbyły się trzy spotkania, w których udział wzięli przedstawiciele prezydenta, przewodnicząca Rady Miejskiej oraz szefowie klubów radnych. Niewiele jednak z nich wyniknę-

związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem głosowania.

Konsensusu nie było już w sprawie referendalnych pytań. Podczas pierwszego spotkania przedstawiciele prezydenta

wego wygaszania ruchu w centrum miasta, w rejonie ul. 3 Maja.

Podczas ostatniego spotkania, które odbyło się 7 lutego, nie doszło jednak do porozumienia w sprawie pytań. Przedstawiciele prezydenta oraz radni z klubu Jarosława Klimaszewskiego optowali za trzema pytaniami, zaś pozostali uczestnicy spotkania - radni z klubów Niezależni.BB i Prawa i Sprawiedliwości opowiedzieli się za jednym pytaniem, dotyczącym budowy spalarni. W takiej sytuacji Jewrzy Bauer, przedstawiciel Niezależnych.BB, którzy są pomysłodawcami referendum i wnioskodawcami pierwszej uchwały w tej sprawie, zaproponował, aby radni wszystkich klubów złożyli wspólny wniosek o przeprowadzenie referendum z pytaniem z sprawie budowy spalarni, natomiast podczas sesji poszczególne kluby, jeśli będą widziały taką potrzebę, złożą poprawki, w których zawarte zostaną dodatkowe pytania. Uczestniczący w spotkaniu zastępca prezydenta Adam Ruśniak oraz radni klubu Jarosława Klimaszewskiego nie zgodzili się na taki pomysł. Wszystko wskazuje więc na to, że na nadzwyczajną sesję, która zwołana zostanie na 23 lutego prezydent Jarosław Klimaszewski przygotuje swój projekt uchwały referendalnej, w którym znajdą się wspomniane wcześniej 3 pytania. Na takie rozwiązanie nie chcą jednak przystać opozycyjne kluby radnych. O ostatecznej wersji uchwały oraz kształcie pytań zadecydują radni w głosowaniach podczas sesji.



Foto: Jarosław Zięba

ło. Z ustaleń naszej redakcji wynika, że jedynym konkretem, z którym zgodzili się wszyscy uczestnicy spotkań jest termin przeprowadzenia referendum. Odbędzie się ono 16 kwietnia. Termin wynika z zapisów ustawy o referendum, która narzuca bardzo rygorystyczny kalendarz wydarzeń

Jarosława Klimaszewskiego zaproponowali, aby rozszerzyć głosowanie o pytania dotyczące zgody na finansowanie przez samorząd Bielska-Białej zabiegów in vitro oraz finansowanie przez samorząd sportu zawodowego. Z kolei radny Andrzej Gacek zaproponował pytanie dotyczące stopnio-

Zielone światło dla kształcenia lekarzy

20 stycznia w sali sesyjnej bielskiego Ratusza rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego prof. dr hab. n. med. Tomasz Szczepański, prezydent miasta Jarosław Klimaszewski i starosta bielski Andrzej Płonka podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia w Bielsku-Białej filii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. To pierwszy krok w kierunku kształcenia lekarzy w naszym mieście. Nie wiadomo jednak kiedy filia rozpocznie działalność, a podstawowym, na razie nierozstrzygniętym, problemem będzie jej lokalizacja.

Porozumienie określa zasady utworzenia filii. Zgodnie z ustaleniami, po stronie Śląskiego Uniwersytetu Medycznego leży zapewnienie kadry dydaktycznej, a po stronie samorzą-

którzy się do tego przyczynili. To jest takie wspiane przedsięwzięcie, że nikt nie był przeciw. Oczywiście musiały zapadnąć decyzje – inicjatywa władz uczelni, decyzja Ministerstwa

rozmawialiśmy z obecnym tu panem wiceministrem zdrowia – na temat kształcenia, braku lekarzy – mówił starosta.

Do pracy na rzecz jak najszybszego



du - obiektu dla potrzeb filii. Przyszli lekarze praktyczne umiejętności mieliby szlifować w Beskidzkim Centrum Onkologii – Szpitalu Miejskim w Bielsku-Białej i miejscowym Szpitalu Pediatrycznym, a także w innych okolicznych placówkach. Przed sygnatariuszami listu teraz kolejne kroki – wybór siedziby czy organizacja rekrutacji.

- To naprawdę wielki dzień dla naszego miasta. I myślę, że jedno z najbardziej znaczących wydarzeń w tej kadencji samorządu – podkreślał prezydent Jarosław Klimaszewski. - Marzenia o tym, aby uczelnia medyczna powstała w naszym mieście, mają naprawdę wiele lat, a dzisiaj się ziszcza, za co chciałem serdecznie podziękować wszystkim,

Zdrowia – panie ministrze bardzo dziękujemy, że Bielsko-Biała znalazło uznanie w oczach ministerstwa. To jest pierwszy krok we wspiane przedsięwzięcie, że nikt nie był przeciw. Oczywiście musiały zapadnąć decyzje – inicjatywa władz uczelni, decyzja Ministerstwa Zdrowia – panie ministrze bardzo dziękujemy, że Bielsko-Biała znalazło uznanie w oczach ministerstwa. To jest pierwszy krok we wspiane przedsięwzięcie, że nikt nie był przeciw. Oczywiście musiały zapadnąć decyzje – inicjatywa władz uczelni, decyzja Ministerstwa

wcielenia w życie porozumień z listu intencyjnego dopingował także obecnych w sali sesyjnej wiceminister zdrowia Piotr Bromber.

O tym, że podpisanie listu intencyjnego to ważna chwila również dla uczelni, zapewniał drugi z sygnatariuszy - rektor SUM Tomasz Szczepański. Ale podkreślał też, że to dopiero początek wyłożonej pracy. - To chwila, która świadczy o rozwoju. Z wielką radością przyjęliśmy państwa otwartość, żeby tutaj wspólnie budować filię Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Dziękujemy wszystkim, którzy pomagali nam w podjęciu tej decyzji. To jest piękny projekt, a teraz zakasujemy rękawy, żeby ten projekt zrealizować. – podsumował rektor.

Rządowe dofinansowanie na tak i na nie

5,9 mln zł – tyle wyniesie dofinansowanie, które otrzyma miasto z Rządowego Funduszu Dróg Lokalnych na II etap inwestycji „Modernizacja ul. Pocztowej i ul. Startowej”. Niestety, po raz kolejny zabrakło rządowych funduszy na modernizację ulicy Akademii Umiejętności. Zadanie znalazło się na liście rezerwowej.

6 lutego prezes Rady Ministrów zatwierdził listy zadań powiatowych i gminnych do dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju

Pocztowej i jej skrzyżowań na odcinku 1 070 m, budowę chodników i przebudowę zjazdów oraz budowę miejsc postojowych.



Dróg w ramach naboru wniosków na 2023 rok. Na liście inwestycji, które zostaną sfinansowane znalazła się „Modernizacja ul. Pocztowej i ul. Startowej”. Miejski Zarząd Dróg otrzyma na tę inwestycję 5,9 mln zł: 2 mln wpłynę w tym roku, a 3,9 mln zł w przyszłym. Całość, łącznie z wkładem własnym gminy, kosztować będzie prawie 12 mln zł.

Do rozbudowy przeznaczony zostanie dotychczas niezrealizowany odcinek ul. Pocztowej - od ul. Jemiolowej do ul. Startowej - oraz odcinek ul. Startowej - od ul. Pocztowej do rejonu posesji nr 48. Łącznie rozbudowany zostanie ciąg o długości 1,02 km. Zadanie ma być realizowane w latach 2023-2024.

Przypomnijmy, że przy ulicy Pocztowej część modernizacji została już zrealizowana. W 2022 roku zakończyły się prace obejmujące rozbudowę ulicy

Po raz kolejny nie zdobył uznania wniosek Bielska-Białej o przyznanie dofinansowania z Rządowego Funduszu Dróg Lokalnych na rozbudowę ul. Akademii Umiejętności. Bielski wniosek znalazł się na 4. miejscu listy rezerwowej Funduszu. Szanse na pozyskanie 7,75 mln zł na tę inwestycję są więc nadal, ale tylko w wypadku oszczędności przetargowych w innych inwestycjach. W ubiegłorocznym rozdaniu zadanie to również znalazło się na liście rezerwowej i nie doczekało się zwolnienia dodatkowych środków.

Inwestycja obejmować ma odcinek od ul. Zapolskiej do ul. Łagodnej o łącznej długości ok. 1,3 km. Przewidywana wartość inwestycji wynosi ok. 15,9 mln zł, z czego miasto wnioskuje o dofinansowanie w kwocie 7 754 100 zł.

Reklama

BOSCO
RESTAURACJA

OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!

Reklama

To jest miejsce na Twoją reklamę!

atrakcyjne ceny

szeroki zasięg

duży nakład

606 767 669
marketing@kurier-bb.pl

Rada Miejska o Białej

9 stycznia 1723 roku Biała otrzymała prawa miejskie. O historii miasta leżącego na prawym brzegu rzeki Białej oraz planach związanych z obchodami jubileuszu szeroko pisaliśmy w styczniowym numerze naszej gazety. Podczas sesji 2 lutego uchwałą podkreślającą znaczenie nadania praw miejskich dawnej wsi Biała podjęła Rada Miejska Bielska-Białej. Poniżej w całości zamieszczamy jej treść.

Punktem zwrotnym dla wsi Biała leżącej obok Lipnika było nadanie 9 stycznia 1723 r. praw miejskich przez króla polskiego Augusta II Mocnego. Biała nie tylko otrzymała herb, ale została podniesiona do godności „Miasta Jego Królewskiej Mości”. Był to prawdziwy kamień milowy w rozwoju miejscowości, położonej nad samą granicą dzielącą Rzeczpospolitą Obojga Narodów i monarchię Habsburgów.

Król August II Mocny wykazał się dużą wiedzą o lokalnych uwarunkowaniach politycznych i gospodarczych, a dalszy dynamiczny rozwój Białej tylko potwierdził słuszność jego decyzji. Należy pamiętać, że w momencie nabycia praw miejskich Biała zajmowała powierzchnię zaledwie 12,5 ha i zamieszkiwało ją około 300 mieszkańców w 40 domach.

Droga do dalszego rozwoju została otwarta, a reprezentacyjny ratusz, będą-

cy obecnie siedzibą władz miasta, jest dowodem na to, jak wysoką pozycję i prestiż uzyskała Biała. Potwierdzają to także wydarzenia ważne dla historii Polski, takie jak ustanowienie siedziby Generalności - naczelnego organu władz Konfederacji Barskiej (1768-1772) czy wymarsz ochotników legionów Józefa Piłsudskiego w 1914 r.

Położenie blisko starszego, siostrzanego Bielska powodowało, że oba miasta stanowiły dla siebie inspirację, konkurencję i wzajemne dopełnienie, którego efektem było ich połączenie w 1951 r. w jeden organizm administracyjny - Bielsko-Białą.

Mieszkańcy Bielska-Białej, reprezentowani przez Radę Miejską, patrząc w przyszłość i mając na uwadze dalszy rozwój, pragną upamiętnić 300. rocznicę nadania praw miejskich Białej, gdyż było to kluczowe wydarzenie w dziejach naszego miasta.

Wypełnij ankietę

Urząd Miejski w Bielsku-Białej zaprasza mieszkańców miasta do wzięcia udziału w ankiecie internetowej Barometr Bielska-Białej za rok 2022. Pytania ankiety dotyczą jakości życia w naszym mieście i poziomu świadczonych przez miasto usług.

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Bielska-Białej, zapraszamy Państwa do udziału w ankiecie internetowej „Barometr Bielska-Białej za rok 2022” oraz wyrażenia swojej opinii o jakości życia w naszym mieście i poziomie świadczonych usług miejskich w minionym 2022 roku. Państwa głos pomoże nam również ocenić poziom aktywności obywatelskiej i zaangażowania mieszkańców w życie miasta. Ankieta będzie okresowo powtarzana, aby śledzić zmiany w Państwa ocenie funkcjonowania miasta i móc wykorzystać jej wyniki do monito-

ringu „Strategii Rozwoju Bielska-Białej do 2030 r.” – piszą organizatorzy ankiety.

Ankieta jest anonimowa, żeby ją wypełnić, wystarczy ok. 10 minut. Wszystkie podane w ankiecie odpowiedzi zostaną zagregowane do zbiorczych danych statystycznych.

Do 5 marca br. ankieta jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, w zakładce: Mieszkaniec – Barometr Bielska-Białej.

Reklama

INSEERAT

■ deratyzacja

■ dezynfekcja

■ dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Bielscy spadochroniarze ćwiczyli cywili

14 i 28 stycznia na terenie ośrodka szkoleniowego 18 Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego w Mikuszowicach Śląskich odbyły się szkolenia organizowane w ramach ogólnopolskiej akcji „Trenuj z wojskiem w ferie”. Chętni mogli nauczyć się kilku wojskowych umiejętności i wykonać zadania, które przygotowali dla nich bielscy spadochroniarze.

Od połowy stycznia do końca lutego w 31 jednostkach wojskowych na terenie całego kraju i w każdym województwie można wziąć udział w sobotnich szkoleniach wojskowych

Każdą z nich opiekował się jeden żołnierz, który prowadził swoich podopiecznych do dziesięciu miejsc z zadaniami. W każdym z punktów na uczestników czekała porcja wie-

siebie pełnego rynsztunku ze spadochronami, plecakiem i karabinem jest już trudem samym w sobie, o czym osobiście mogłem się przekonać. A przecież żołnierz musi wykonać uda-



Foto: 18 batalion powietrznodesantowy

dla każdego. „Trenuj z wojskiem” to podstawowe, krótkie (8-godzinne), bezpłatne, przyjazne i profesjonalne przeszkolenie wojskowe. Prowadzone w jednostkach wojskowych przez wykwalifikowany personel wojskowy. To inicjatywa prospołeczna i proobronna – informują organizatorzy na stronie Wojska Polskiego. W województwie śląskim miejscem, gdzie odbyło się szkolenie, był ośrodek 18 BPD położony w pobliżu Akademii Techniczno-Humanistycznej.

Uczestnicy zostali podzieleni na około dwudziestoosobowe grupy.

dzy o obronności i konkretne zadania do realizacji. Była więc obsługa wykrywacza min i ustawianie min przeciwpancernych, strzelanie z karabinku Grot i z broni krótkiej, jazda pojazdami wojskowymi typu humvee, działania w terenie zalesionym, elementy samoobrony oraz pierwszej pomocy,

ny skok, mając na sobie to obciążenie, a potem jeszcze operować na terenie opanowanym przez wroga, pozostając w kontakcie z resztą oddziału. Po tych zajęciach nabrałem jeszcze większego szacunku do tej pracy – opowiada radny Tomasz Wawak, który wziął udział w szkoleniu. I dodaje, że tak krótkie



Foto: 18 batalion powietrznodesantowy

a nawet rozpalanie ognia za pomocą krzesiwa. Żołnierze poczęstowali cywili grochówką, a na końcu na wszystkich czekało ognisko i kielbasa.

Zainteresowanie było spore. 14 stycznia, w pierwszym terminie szkolenia, stawiło się ponad 160 osób z rejonu Podbeskidzia, a także przyjeźdźni z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Dwa tygodnie później uczestników było blisko 200. Widać było mężczyzn i kobiety, osoby w bardzo różnym wieku i o różnym doświadczeniu związanym z tematem wojskowości. – Na mnie szczególnie wrażenie zrobiły informacje na temat pracy spadochroniarzy. Każdy żołnierz, wchodzący w skład 18 Batalionu, musi co najmniej pięć razy w roku wykonać skok ze spadochronem. Założenie na

zajęcia oczywiście nie dają pełnej wiedzy i umiejętności, ale mogą skłonić do udziału w innych szkoleniach. – Czasy mamy niepewne, a tego typu umiejętności mogą przydać się również w cywilu. Mnie osobiście tamta sobota zainspirowała do spróbowania swoich sił na strzelnicy – dodaje Wawak.

Organizatorzy szkoleń zachęcają do zapisania się do pełnienia służby jako żołnierz dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w 18 Bielskim Batalionie Powietrznodesantowym. Szkolenie składa się z etapów podstawowego i specjalistycznego, trwa w sumie rok i może prowadzić do powołania do zawodowej służby wojskowej. Więcej szczegółów na stronie Batalionu: <https://18bpd.wp.mil.pl/pl/>.

Fuszerka w centrum Białej

Rejon Placu Wojska Polskiego to jedna z wizytówek miasta. Robiący zakupy w centrum Białej, czy po prostu odwiedzający ten rejon śródmieścia, często poruszają się fragmentem ulicy Komorowskiej pomiędzy ulicami Piłsudskiego i 11 Listopada. Jest to bardzo uczęszczana droga, w pobliżu której znajduje się Plac Wojska Polskiego, czyli dawny rynek w Białej, będący obecnie w remoncie. Niedługo w tym miejscu obchodzony będzie jubileusz 300 lat praw miejskich Białej. Tym bardziej oburza fakt łatania asfaltem dziur w kamiennej nawierzchni, którą niedawno położono na ulicy Komorowskiej.

Mówiąc ściślej, jesienią 2021 roku na 90-metrowym fragmencie ulicy Komorowskiej, znajdującym się pomiędzy ulicami Targową (obok kościoła ewan-

gelickiego) a 11 Listopada, położono kostkę brukową. Wkrótce na skutek kruszenia się fugi, kostka poluzowała się. Nawierzchnia stała się nierówna i niebezpieczna – na jezdni pojawiły się wybrzuszenia. Wykonawca tej inwestycji przystąpił do dokonywania czasowych poprawek, polegających na łataniu otworów za pomocą asfaltu. Jak zapowiedział Miejski Zarząd Dróg, z powodu warunków zimowych kompleksowa modernizacja ma zostać przeprowadzona do końca kwietnia.



Radni Małgorzata Zarębska, Jerzy Bauer, Janusz Okrzesik i Tomasz Wawak z klubu Niezależni.BB w tej sprawie zainterweniowali u prezydenta. Złożone przez nich pytania dotyczyły

inwestycji przez MZD oraz działań wykonawcy w ramach zapowiadanej na wiosnę modernizacji. Radni stwierdzili, że konieczne będzie zdjęcie kostki, zastosowanie nowej podbudowy oraz ponowne położenie kostki. Ponadto, zawnioskowali o dokonanie przeglądu procedur z zakresu nadzoru inwestycyjnego, aby w przyszłości nie dopuścić do podobnych sytuacji.

W odpowiedzi na interpelację Piotr Kucia, Zastępca Prezydenta napisał, że „prawdopodobną przyczyną powstania szkód jest uplastycznienie podbudowy powodowane przedostającą się wodą z zewnątrz lub od strony podłoża. Dokładna przyczyna powstałych uszkodzeń zostanie określona po do-

konaniu przez wykonawcę wykopów kontrolnych na wiosnę bieżącego roku”. Jednocześnie wiceprezydent stwierdził, iż dokonane podczas nad-

zoru inwestycyjnego pomiary wykazały „spełnienie warunków nośności i prawidłowego zagęszczenia”, materiały spełniają warunki zawarte w dokumentacji projektowej, a prace cały czas były prowadzone „pod ścisłym nadzorem inspektorów Miejskiego Zarządu Dróg”. Ponadto, wiceprezydent Kucia poinformował, że MZD wykona ostateczną naprawę możliwie szybko oraz że dokonany zostanie przegląd procedur z zakresu nadzoru inwestycji.

Mieszkańcy czekają zatem na ostateczne rozwiązanie problemu wiosną. Tymczasem obok załatanych asfaltem dziur, pojawiają się już kolejne wybrzuszenia.

Zarząd województwa w komplecie

Styczniowe obrady Sejmiku Województwa Śląskiego przyniosły personalne rozstrzygnięcie dotyczące obsady wolnego miejsca w Zarządzie Województwa Śląskiego. Członkiem Zarządu został Grzegorz Boski, działacz PSL reprezentujący region częstochowski.

Przypomnijmy, zmiany we władzach województwa śląskiego nastąpiły w listopadzie 2022 roku, gdy Marszałek Województwa Jakub Chelstowski wraz z trójką radnych postanowili opuścić szeregi PiS i przystąpić do Ruchu Samorządowego „Tak! Dla Polski”. W ślad za tym zmieniła się koalicja większościowa w sejmiku województwa, która tworzą teraz Platforma Obywatelska wraz z Ruchem Samorządowym „Tak dla Polski” oraz Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska. Marszałkiem województwa pozostał Jakub Chelstowski, jednak jeszcze na listopadowej sesji w skład zarządu województwa weszli: Anna Jedynak i Łukasz Czopik jako wicemarszałkowie oraz Krzysztof Klimosz jako członek zarządu. Piąte

miejsce pozostało nieobsadzone. Uzupełnienie składu zarządu województwa nastąpiło na styczniowej sesji sejmiku. Ostatnim członkiem zarządu województwa wybrany Grzegorz Boski, lider Polskiego Stronnictwa Ludowego w Częstochowie. Przez lata Boski kierował Śląskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego. W ostatnich czasie pracował w częstochowskim oddziale Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego oraz Miejskim Zarządzie Dróg w Częstochowie.

Warto dodać, że po raz kolejny subregion południowy województwa, w którym znajduje się Bielsko-Biała i okoliczne gminy, nie ma swojego reprezentanta we władzach samorządowych województwa śląskiego.

Przyjmą nowe wnioski

Już niebawem Urząd Miejski przeprowadzi dodatkowy nabór wniosków mieszkańców Bielska-Białej zainteresowanych udziałem w projekcie *Likwidacja starych źródeł ciepła na paliwa stałe w Bielsku-Białej – etap II*. Przyjmowanie wniosków zacznie się 16 lutego br. i potrwa do 20 marca do godziny 15.30.

W ramach projektu można otrzymać dotację na zrealizowanie inwestycji w budynku jednorodinnym położonym na terenie Bielska-Białej w postaci wymiany starego źródła ciepła dla potrzeb grzewczych budynku na nowe źródło ciepła, którym powinien być węzeł cieplny podłączony do sieci ciepłowniczej, a gdy nie ma możliwości podłączenia budynku do ciepła sieciowego dopuszcza się zastosowanie źródła ciepła zasilanego gazem lub energią elektryczną albo dowolnego rodzaju pompy ciepła. Przewidziana w projekcie pula pomp ciepła została wyczerpana podczas pierwszego naboru i złożone wnioski na pompy ciepła w ramach dodatkowego naboru trafią na listę rezerwową. Maksymalna wysokość grantu dla inwestycji wynosi 11.000 złotych, za

wyjątkiem pompy ciepła, dla której maksymalna wysokość grantu wynosi 22.000 złotych.

Dokumenty - kompletny i wypełniony wniosek ze wszystkimi załącznikami - należy składać w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej przy placu Ratuszowym 6 w Biurze Obsługi Interesanta i w Wydziale Ochrony Środowiska i Energii, pokój 507, piąte piętro.

Szczegóły znaleźć można w regulaminie realizacji projektu dostępnym na stronie www.grant.bielsko-biala.pl. W tematach dotyczących naboru oraz projektu można kontaktować się pod numerem telefonu 33-4971511 oraz mailowo: grantpone@um.bielsko-biala.pl

Reklama

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL



OGŁOSZENIA DROBNE



PRACA



NIERUCHOMOŚCI



MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia

Jest uchwała krajobrazowa

Miasto będzie ładniejsze

2 lutego Rada Miejska przyjęła uchwałę krajobrazowej regulującej zasady i warunki sytuowania na obszarze naszego miasta obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz materiałów, z jakich mogą być wykonane. Jest to duży krok do opanowania nieładu estetycznego, który panuje zarówno na kamienicach w centrum, jak i przy drogach w całym mieście. Jakie regulacje wprowadza uchwała?



Dzięki wejściu w życie uchwały z przestrzeni miejskiej zniknie nadmiar reklam.

Reklama

Prace nad uchwałą trwały ponad 7 lat, do przygotowania regulacji Rada Miejska upoważniła prezydenta miasta - wtedy jeszcze Jacek Krywulka - we wrześniu 2015 roku. Pierwotnie projekt miał trafić pod obrady Rady Miejskiej już w sierpniu 2021 roku, jednak konsultacje przedłużały się i ostatecznie uchwała przyjęta została dopiero na ostatniej sesji.

Mimo tak długiego okresu prac nad projektem, w uchwale pojawiły się kontrowersyjne zapisy. Podczas sesji zgłoszone zostały poprawki, które m.in. wydłużyły okresy przejściowe we wprowadzaniu niektórych zapisów uchwały. Tomasz Wawak z klubu Niezależnych.BB zwracał uwagę, że niektóre zapisy uchwały są zbyt rygorystyczne i zaapelował o podjęcie prac nad zmianą części zakazów zawartych w uchwale. Niezależni.BB uchwałę jednak poparli. – Był to jeden z naszych postulatów programowych. Poprawa estetyki w mieście to bardzo

ważny temat - dotyczy to zwłaszcza śródmieścia - argumentowali. Uchwała reguluje m.in. liczbę i dopuszczalne rozmiary nośników reklamowych, rodzaje materiałów i ich standardy jakościowe, a także wskazuje wysokość opłat za reklamy i dzieli pod tym względem miasto na strefy. W Strefie I, nazywanej staromiejską, zdecydowanie wyższe wymogi. Jej granice stanowiąc będą:

- od zachodu: ul. Wita Stwosza, pl. Zwycięstwa (wraz z Szpitalem Pediatrycznym, LO nr 8 oraz terenami przyległymi do kąpieliska Panorama) i ul. NMP Królowej Polski,
- od południa ulica Michałowicza, pl. Mickiewicza, park Włókniarzy, ul. PCK, Milusińskich i Tuwima,
- od wschodu ul. Żywiecka i Lwowska
- od północy ul. Boruty Spiechowicza, Towarowa, Piekarska, Trakcyjna, Czechowicka, Słowackiego i Piastowska.

W strefie tej obowiązywał będzie zakaz sytuowania reklam zasłaniających okna i drzwi. Wyjątkiem będą reklamy na jednym zbiorczym urządzeniu o maksymalnej płaszczyźnie ekspozycji do 20% powierzchni elewacji dla budynków usługowych nie będących budynkami o wartościach użytkowych oraz reklam związanych z działalnością gospodarczą w miejscu jej prowadzenia. W tym przypadku należało będzie spełnić jednak odpowiednie warunki. Dopuszczalne będzie także zamontowanie dla każdego podmiotu prowadzącego działalność w danym budynku dwóch szyldów lub logo, przy czym jeden z nich

ZBIÓRKI RZECZOWE Z POMOCĄ DLA UKRAINY

Kochani, pomóżcie nam przygotować kolejny transport darów na Ukrainę!

Zbieramy:

- ubrania zimowe: kurtki, czapki, skarpety, rękawiczki, spodnie, dresy, swetry dla dzieci i dorosłych - mogą być używane,
- obuwiu zimowe oraz klapki / papcie- potrzebne w szpitalach,
- żywność długoterminową: konserwy mięsne i warzywne, gotowe dania w słoikach, zupy instant, cukier, mąka (z wyłączeniem makaronu i ryżu - tego jest dużo),
- napoje: energetyki, kawa parzona, herbata,
- słodkie: czekolady, batony również energetyczne, ciastka
- zabawki: maskotki, zabawki edukacyjne, malowanki, kredki, flamastry, bloki, farby,
- środki higieny: chusteczki nawilżane, szczoteczki do zębów, pasty do zębów, mydła, pieluchy w różnych rozmiarach,
- witaminy i leki na przeziębienie i grype,
- powerbanki,
- świece i resztki świeczek.

Dary można przynosić do Chmielowych Podcieni (ul. Podcienie 3, Bielsko-Biała)

od środy do niedzieli w godzinach 16.00 - 22:00 lub można umówić się na odbiór przez nas:

609 774 530 (Agnieszka) lub **602 255 867** (Krzysztof)



Możliwa jest również wpłata na konto Fundacji, wtedy sarni dokonamy zakupów potrzebnych rzeczy: Fundacja Our Power – Czas poMOCY

Millenium Bank:

74 1160 2202 04000405 4453 0991

OUR POWER
czas pomocy

**Razem mamy moc,
żeby zmieniać rzeczywistość!**

może być wyłącznie na nośniku zbiorczym zamontowanym równolegle do elewacji. Wszystkie szyldy będą jednak musiały spełnić odpowiednie warunki opisane w uchwale.

Dodatkowe reklamy będą mogły być umieszczane na obiektach, w których prowadzona jest działalność kulturalna. Będą na nich mogły być reklamowane odbywające się w danym miejscu wydarzenia, jednak nie wcześniej niż 30 dni przed jego terminem.

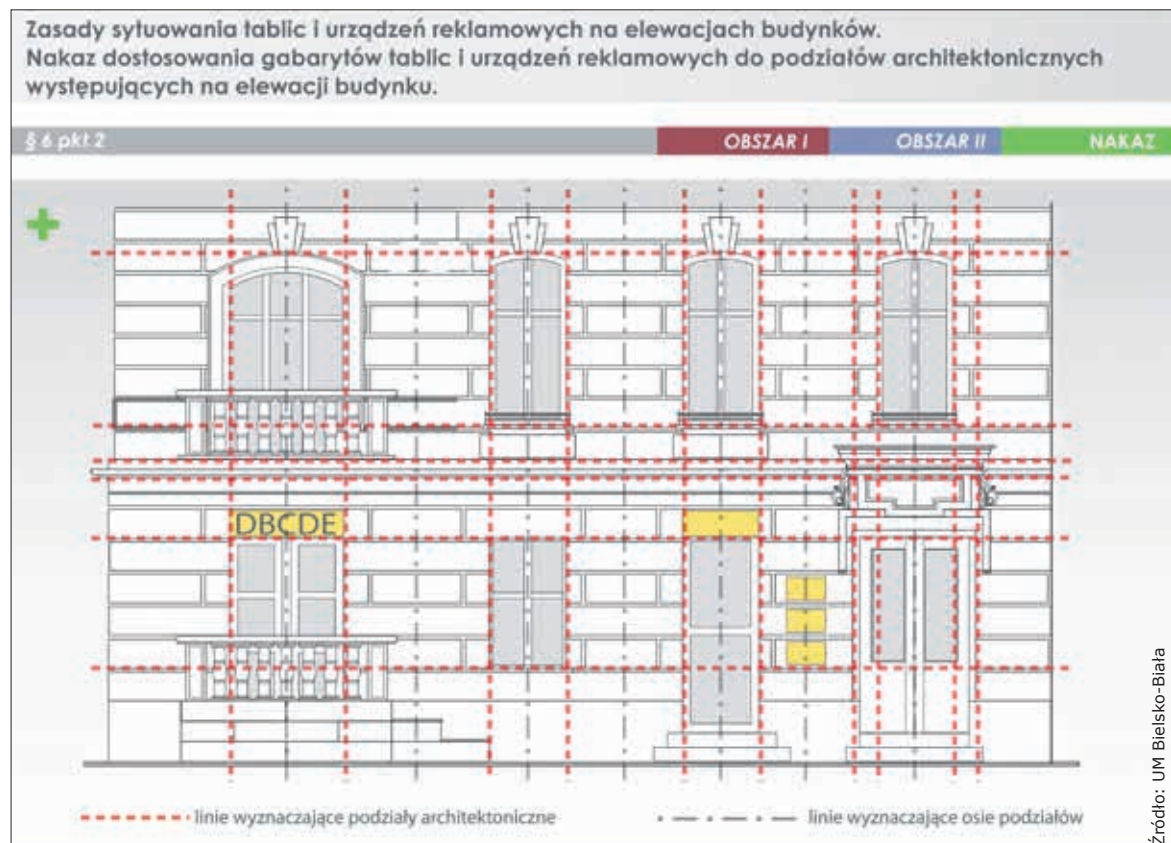
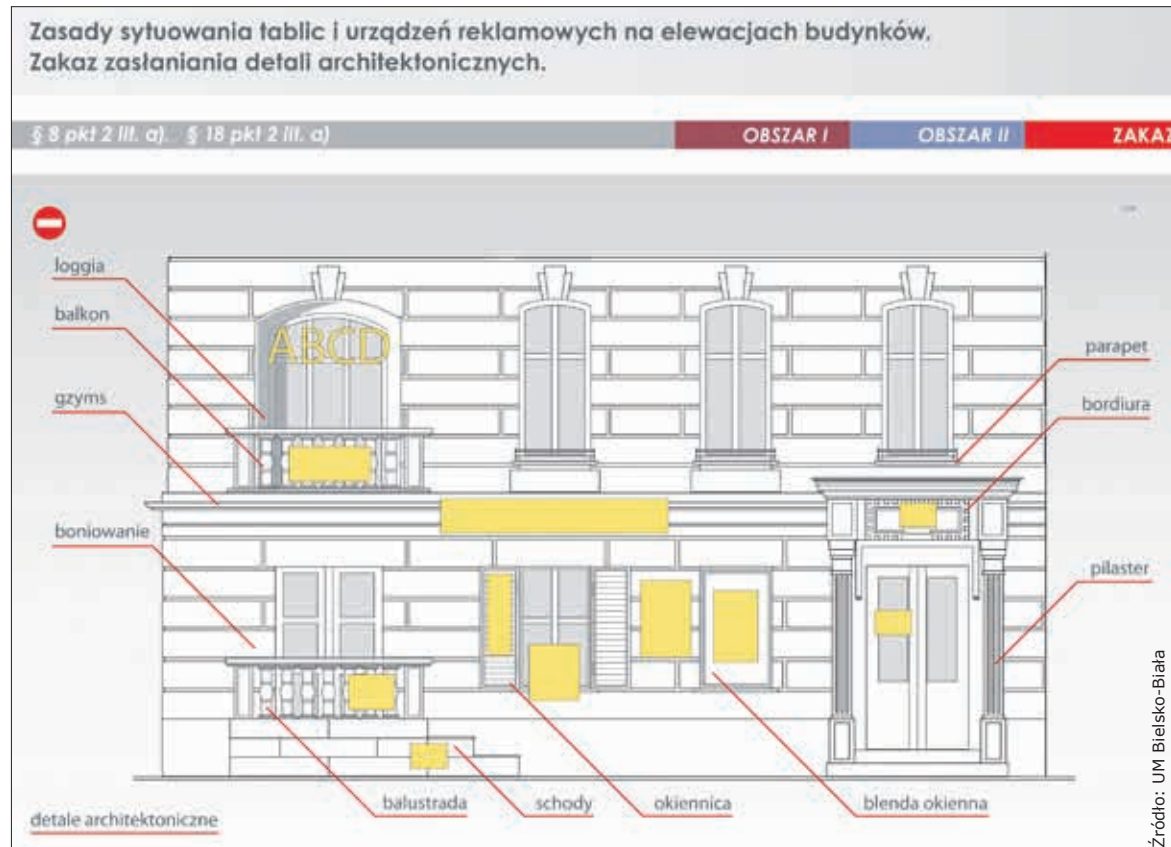
nych reklam wolnostojących) oraz urządzania ogródków gastronomicznych. Reklam nie będzie też można montować na rusztowaniach budowlanych.

Osobne uregulowania dotyczą będą muru oporowego i elewacji Zamku Książąt Sułkowskich oraz terenów stacji paliw.

W całym mieście nie będzie można umieszczać reklam i urządzeń

w celu ekspozycji reklamy oraz tymczasowych obiektach budowlanych (w tym konstrukcjach z kontenerów, palet, rusztowań itp.).

Oczywiście przyjęcie uchwały nie oznaczało, iż z dnia na dzień znikną wszystkie dotychczasowe reklamy, które nie są zgodne z wprowadzonymi przepisami. Najszybciej zobaczymy zmiany dotyczące istniejących tablic i urządzeń reklamowych oraz



Do uchwały przygotowany został „Przewodnik graficzny”, w którym znalazły się wyjaśnienia dotyczące zasad sytuowania reklam na różnych obiektach. Powyżej dwa z kilkunastu rysunków, które zawiera „Przewodnik”.

W strefie I zakazane będzie także umieszczanie wolnostojących reklam. Wyjątkiem będą totemy, słupy plakatowo-reklamowe nie utrudniające ruchu pieszego oraz reklamy pneumatyczne w miejscach wydarzeń kulturalnych.

Reklamy zakazane będą także na ogrodzeniach, na których można będzie zamieszczać jedynie szyldy (reklamy dotyczące działalności prowadzonej w danym miejscu), jednak także pod pewnymi warunkami.

Uchwała określa także zasady używania potykaczy (dwustron-

reklamowych na balustradach, murach oporowych i słupach oświetleniowych oraz telekomunikacyjnych. Nie będzie też można montować ekranów LED i LCD.

Zakazane jest też umieszczanie reklam i tablic reklamowych na terenach zieleni i terenach objętych formami ochrony przyrody (z wyjątkiem szyldów na budynkach lub ogrodzeniach) oraz bliżej niż 100m od pomników i miejsc pamięci. Zakazane będą też reklamy na pojazdach nie będących w ruchu, przyczepach, naczepach i lawetach służących wyłącznie

ogrodzeń betonowych, które już istnieją. Ich właściciele mają maksymalnie dwa lata od wejścia w życie uchwały na dostosowanie się do nowych zasad. Billboardy znajdujące się poza centrum miasta będą musiały zostać dostosowane w ciągu pięciu lat, a aż 40 lat mają na to właściciele murali i tzw. kompozycji literniczych powstałych przed 1989 r. Dostosowywać do nowych przepisów nie będzie trzeba natomiast obiektów małej architektury i ogrodzeń, które już istnieją.

Jarosław Zięba

Jak robią to inni?

Ustawa krajobrazowa, pozwalają gminom na określenie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, obowiązuje od sierpnia 2015. Na jej podstawie przepisy regulujące umieszczanie wymienionych obiektów przyjęło już wiele gmin w Polsce. Wśród tych, które skutecznie walczą o przyjazny wygląd otoczenia jest niedaleki Cieszyń.

W mieście nad Olzą uchwała krajobrazowa obowiązuje od 2020 roku. Na jej podstawie reklamodawcy i właściciele nieruchomości mieli do 25 grudnia 2020 czas na usunięcie tych, które nie są zgodne z uchwałą krajobrazową. Zdecydowana większość to uczyniła. Ci którzy tego nie zrobili, otrzymali kary finansowe. Zanim to jednak nastąpiło, przedstawiciele Urzędu Miasta tłumaczyli i upominali.



Po dwóch latach funkcjonowania uchwały, choć nie wszystkie obostrzenia weszły już w życie, gołym okiem widać pozytywne zmiany w przestrzeni publicznej miasta. Przede wszystkim zniknęły widoczne wcześniej na każdym kroku banery. Uporządkowane zostały także szyldy, coraz mniej jest postawionych w przypadkowych miejscach billboardów.

Jakie zapisy znalazły się w cieszyńskiej uchwale? Oto najważniejsze z nich. Zabrania się umieszczania reklam na ogrodzeniach, a więc wszystkie istniejące musiały zostać zdjęte! Od tej reguły jest jeden wyjątek – dotyczy ogrodzeń służących wygrodzeniu placu budowy na czas prowadzenia robót. Na ogrodzeniach mogą być za to, ale pod pewnymi warunkami, montowane szyldy, czyli reklamy umieszczane na tej samej nieruchomości, na której znajduje się reklamowana działalność. Muszą one spełniać jednak pewne warunki:

- mogą być umieszczane wyłącznie w pasie o szerokości 1,2 m od bramy wjazdowej lub furtki w sposób nieprzekraczający wysokości ogrodzenia;
- maksymalna powierzchnia ekspozycyjna to 0,7 m²
- dopuszcza się wykonanie szyldów będących elementem bramy lub przesłania ogrodzenia pod warunkiem zachowania formy ażurowej. W tym przypadku powierzchnia ekspozycyjna nie może przekroczyć 3 m.

Specjalne regulacje dotyczą też reklam na zabytkach i na terenie historycznego układu urbanistycznego Cieszyna. Dopuszczalne są w tym przypadku tylko reklamy:

- na budynkach tylko umieszczane w gablotach w poziomie parteru (powierzchnia reklamy nie może przekroczyć 3 m²)
- na tzw. słupach ogłoszeniowych w formie walca
- na wiatach przystankowych (powierzchnia max 3 m²)
- w formie wolnostojącej – w tym przypadku powierzchnia reklamy nie może przekroczyć 0,7 m². Nośnik informacji musi być na stałe związany z gruntem.

Cieszyńskie uregulowania dotyczą także innych reklam, także słupów wybudowanych na podstawie pozwolenia na budowę. Tutaj okres przystosowania jest jednak znacznie dłuższy i wynosi nawet 20 lat.

Osiedle Piastowskie

Mieszkańcy chcą zmian

Mieszkańcy Osiedla Piastowskiego zgłaszają potrzebę zmian w organizacji ruchu na swoim osiedlu. Postulowane zmiany dotyczą ulicy Kasztanowej, która miałaby stać się ulicą jednokierunkową.

Wjazd na ulicę Kasztanową możliwy byłby tylko od strony ul. Sobieskiego, a na drodze wprowadzone miałyby być ograniczenia ruchu w ramach tzw. „strefy zamieszkania”. Ma to zapewnić bezpieczeństwo dojazdu i uporządkowanie parkowania na tej ulicy. Innym postulatem mieszkańców jest remont zabytkowych schodów w cią-

gu ul. Dębowej, które wymagają pilnej naprawy.

Na postulaty mieszkańców zwrócił uwagę w swojej interpelacji radny Konrad Łoś (PiS). Osiedle Piastowskie jest jedynym z 30 osiedli w mieście, którego mieszkańcy nie wybrali w obecnej kadencji rady osiedlowej.

Leszczyny

Przyjedzie Pendolino?

Jedna ze spółek kolejowych, PKP Polskie Linie Kolejowe, przygotowała studium modernizacji linii kolejowej nr 139, prowadzącej przez nasze miasto w kierunku Żywca i Zwardonia.

Jednym z założeń studium jest rozbudowa stacji PKP Leszczyny, leżącej na granicy Leszczyn i Mikuszowic Krakowskich. Według projektu obec-

która prawdopodobnie spowoduje konieczność przesunięcia pobliskich ulic i znacznie zwiększy uciążliwość manewrujących pociągów. Na terenie



ny przystanek kolejowy Bielsko-Biała Leszczyny będzie stacją końcową dla ok. 20 pociągów dalekobieżnych w ciągu doby. Wymaga to znacznych zmian w rejonie samej stacji, muszą powstać dodatkowe tory i infrastruktura kolejowa. Mieszkańcy okolicznych ulic obawiają się tej inwestycji,

dzielnicy Leszczyny ma też powstać nowy przystanek PKP w okolicach CH Gemini Park.

PKP PLK zamierza sfinansować swoje inwestycyjne plany z funduszy europejskich, przeznaczonych na infrastrukturę transportową.

Komorowic Śląskie

Szybka reakcja

W rejonie ulic Ogrodników, Ornej i Wołodyjowskiego w Komorowicach Śląskich ma powstać inwestycja, składająca się z czterech budynków handlowo-usługowych i myjni samochodowej. Rozbudowany ma być też istniejący budynek mieszkalno-handlowy, który zmieni się na handlowo-usługowy (prawdopodobnie salon samochodowy).

Mieszkańcy okolicznych ulic obawiali się projektowanej zmiany organizacji ruchu na ulice jednokierunkowe. Ich zdaniem zwiększy to znacznie intensywność ruchu samochodowego tuż obok ich domów, na uliczkach niedostosowanych do nowej sytuacji. Utrudni też dojazd do własnych posesji. Obawy wzbudzała też niewielka odległość planowanej myjni od budynków mieszkalnych.

Mieszkańcy, wspierani przez Radę Osiedla Komorowice Śląskie, wystąpili do Urzędu Miejskiego o uwzględnienie

ich uwag w procesie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W efekcie inwestor zmienił lokalizację myjni, odsuwając ją od budynków mieszkalnych. Zostanie też utrzymany dotychczasowy, dwukierunkowy ruch na przylegających ulicach.

– Nie wszystkie obawy mieszkańców zostały rozwiązane, ale już wprowadzone zmiany pokazują, że lepiej wyrazić swoje zdanie jeszcze na etapie projektu niż protestować, gdy inwestycja jest już w toku – powiedział Mariusz Szymeczek, wiceprzewodniczący Rady Osiedla.

Mikuszowice Krakowskie

Zabytkowy kościół niezagrożony

Niepokój mieszkańców Mikuszowic Krakowskich oraz wszystkich, którym leży na sercu dobro zabytkowego kościoła św. Barbary przy ul. Cyprysowej, wzbudziły zamierzenia inwestycyjne firmy Prosperplast. Informacje na ten temat pojawiły się na spotkaniu Rady Osiedla i Stowarzyszenia Mieszkańców Mikuszowic Krakowskich, które odbyło się 16 stycznia.

Na spotkaniu przedstawiono korespondencję Prosperplastu z Urzędem Miejskim, sugerując, że firma zamierza zbudować nowy zakład produkcyjny i wkroczyć ze swoją działalnością na tereny bezpośrednio sąsiadujące z zabytkowym kościołem św. Barbary, jednym z najcenniejszych zabytków architektury drewnianej na Podbeskidziu. Ze względu na brak planu miejscowego obawy budziła także możliwość przekształcenia na tereny przemysłowe kolejnych terenów Mikuszowic, co zaburzyłoby dotychczasowy, mieszkaniowy charakter tej części dzielnicy. Efektem spotkania było wystosowanie interpelacji do Prezydenta Miasta, podpisanej przez radnych z okręgu wyborczego, obejmującego dzielnicę. Na jednym z portali informacyjnych pojawił się utrzymany w alarmistycznym tonie tekst, opisujący problem.

1 lutego z inicjatywy zarządu Prosperplastu doszło do spotkania władz firmy z przedstawicielami społeczności Mikuszowic Krakowskich w osobach radnego Janusza Okrzesika oraz przewodniczącego Rady Osiedla Andrzeja Kubicy.

Podczas spotkania prezes Paweł Mrózek, współwłaściciel Prosperplastu, przedstawił rzeczywiste plany spółki, dotyczące inwestycji w Mikuszowicach Krakowskich. Plany obejmują rozbudowę istniejącej już hali przemysłowej, nie wykraczają poza teren przemysłowy i nie ingerują w żaden sposób w bezpośrednie otoczenie zabytkowego kościoła, co stanowiło przedmiot obaw mieszkańców dzielnicy. Rozpoczęcie inwestycji będzie możliwe dopiero po pozyskaniu przez inwestora dodatkowej działki, bezpośrednio sąsiadującej z istniejącą zabudową przemysłową – rozmowy w tej sprawie trwają. Rozbudowa hali



Prosperplastu nie otwiera żadnych nowych możliwości inwestycji przemysłowych na terenie dzielnicy, czego również obawiali się mieszkańcy.

– Wygląda na to, że możemy uspokoić mieszkańców Mikuszowic. Plany inwestora nie zagrażają kościołowi, nie zmieniają charakteru dzielnicy, nie jest nawet pewne, czy do tej inwestycji dojdzie. Teraz najważniejsze zada-

nie to przystąpienie do sporządzenia miejscowych planów, by uniknąć niespodzianek w przyszłości – ocenia Janusz Okrzesik.

Andrzej Kubica zapowiedział, że wyniki spotkania zostaną przedstawione lokalnej społeczności na najbliższym, lutowym spotkaniu Rady Osiedla.

red

Górne Przedmieście

Nocna prohibicja

Na sesji 2 lutego radni wprowadzili zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach od 23.00 do 6.00 na obszarze osiedla Górne Przedmieście. Zakaz został wprowadzony na wielokrotnie ponawiane prośby mieszkańców, poparte przez Radę Osiedla Górne Przedmieście.

Powodem złożenia wniosku były stałe naruszenia porządku publicznego w rejonie ul. Sobieskiego, Cieszyńskiej i Skośnej, związane z funkcjonującymi w okolicy sklepami, sprzedającymi al-

kohol w porze nocnej. Poprawy sytuacji nie przynosiły nawet częste interwencje Straży Miejskiej. Konsultacje społeczne w tej sprawie przyniosły 30 głosów poparcia i zaledwie 8 przeciwnych.

W praktyce ograniczenia w sprzedaży alkoholu będą dotyczyć tylko dwóch sklepów: jednego prowadzącego dotąd sprzedaż całonocną i jednego, który kończył działalność o 24.00.

Mikuszowice Śląskie

Zaniedbany parking

Radny Jerzy Bauer (Niezależni.BB) podniósł problem zaniedbanego parkingu przed kąpieliskiem Start w Cygańskim Lesie.

Elementy małej architektury (ławki, kosze na śmieci, lampy) na tym parkingu znajdują się w opłakanym stanie. Niektóre z nich wymagają naprawy, inne

– całkowitej wymiany. Jak zauważa radny, należy rozważyć rezygnację z dodatkowego oświetlenia parkingu, obecnie nieczynnego z powodu awa-

rii. Remont instalacji wygeneruje spore koszty, których poniesienie nie wydaje się konieczne.

Janusz Szymura: okiem bielskiego biznesu (VI)

W ostatnich tygodniach odbyło się kilka wydarzeń, w których miałem przyjemność brać udział. Choć każde z nich miało nieco inny charakter, to ich wspólnym mianownikiem był rozwój naszego regionu. Zbiorowy wysiłek lokalnego biznesu, ponadpartyjnej polityki, edukacji oraz kultury może obfitować w rezultaty, dające wiele korzyści mieszkańcom Bielska-Białej i okolic.

11 stycznia 2023 r. w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej odbyło się noworoczne spotkanie Business Centre Club Bielsko-Biała. Było to wydarzenie zorganizowane pod wspólnym szyldem łoż bielskiej BCC oraz Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Bielska-Białej. W działalności obu organizacji jej członkowie angażują się społecznie, nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia. Ich zapał do podejmowania inicjatyw społecznych i kulturalnych należy docenić, zwłaszcza, że w skali kraju nie mamy wielu właścicieli firm, należących do organizacji przedsiębiorców. Z danych BCC wynika, że zrzeszonych jest jedynie 0,6% z około 4 mln zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. To oznacza, że około 3,96 mln firm nie należy do żadnych instytucji biznesowych. A przecież jak wiemy, skuteczne działania, wymagają wspólnego wysiłku.

W swoim przemówieniu podczas gali wspominałem o historii powstania Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Powstał on w 1890 roku dzięki środkom finansowym, zbieranym w ramach zbiórki społecznej, zainicjowanej przez liczną grupę bielskich przedsiębiorców. Pojęcie CSR-u czyli społecznej odpowiedzialności biznesu nie było wówczas w użyciu, ale już wtedy ówczesni fabrykanci czuli się odpowiedzialni za miasto, w którym żyli i pracowali. Ich pasja i zapał mogą być przykładem dla współczesnych właścicieli firm z Bielska-Białej, którzy wspomagają wiele cennych, lokalnych inicjatyw. Czasy i ludzie się zmieniają, ale pewne mechanizmy pozostają podobne. Komitet budowy teatru i zbiórkę pieniędzy zainicjowali przemysłowcy, biorąc sprawy w swoje ręce. To prawda, że dziś instytucje rządowe czy samorządowe mają obowiązek dbania o kulturę i inne obszary, którymi kiedyś zajmowali się prywatni

fundatorzy czy tzw. mecenasi kultury. Ktoś mógłby pomyśleć, że nazbyt hojna, oddolna pomoc społeczna czy charytatywna nie jest koniecznością, bo dając pieniądze na podatki, pozostawia się te kwestie państwu i to ono ma finansować kulturę oraz inne obszary. Myślę, że nie do końca tak jest. Działania jakichkolwiek władz nie wykluczają zaangażowania przedsiębiorców, mieszkańców, obywateli. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za otoczenie, w którym mieszkamy i pracujemy. Takie lokalne przykłady jak budowa Cavatina Hall, finansowe wsparcie wielu firm dla bielskich instytucji kultury, a także pomoc okazywana uchodźcom z Ukrainy najlepiej ilustrują tę kwestię.

Uczelnia medyczna w Bielsku-Białej

20 stycznia w bielskim ratuszu brałem udział w uroczystości podpisania listu intencyjnego w sprawie powołania w naszym mieście filii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Do otwarcia nowej szkoły droga jeszcze daleka – trzeba wybrać lokalizację, zapewnić sprzęt, zorganizować rekrutację. Zapewne lokalne szpitale będą miejscami, gdzie studenci nabędą praktycznych umiejętności. Wszystko to możliwe będzie dzięki dobrej współpracy osób z różnych środowisk – naukowego, samorządowego, rządowego. W całym kraju mamy obecnie duży popyt na lekarzy przy jednoczesnym niedoborze uczelni medycznych. Widać to również w naszym regionie. Do Bielska-Białej przyjeżdżają mieszkańcy okolicznych powiatów, zarówno jako pacjenci placówek medycznych, jak też studenci bielskich uczelni wyższych. Inwestycja w nową uczelnię medyczną to świetne rozwiązanie dla miasta i mieszkańców. Mamy wiele szpitali, klinik, przychodni oraz

kilka uczelni wyższych. Największa z nich to Akademia Techniczno-Humanistyczna, która kształci na trzech kierunkach, tzn. pielęgniarstwie, ratownictwie medycznym i zdrowiu publicznym.



Janusz Szymura jest prezesem firmy Rekord SI, kanclerzem łoż bielskiej Business Centre Club oraz przewodniczącym Rady Gospodarczej przy Prezydencie Bielska-Białej.

nym. Ostatnio miałem okazję uczestniczyć w otwarciu centrum symulacji medycznej Wydziału Nauk o Zdrowiu ATH. Dzięki jego powstaniu studenci będą szkolili się na nowoczesnych symulatorach i fantomach. Od lat ATH rozwija swoją ofertę kierunków medycznych. Wygląda na to, że niedługo będziemy mieli w Bielsku-Białej dwa ośrodki,

specjalizujące się w naukach o zdrowiu. Śląski Uniwersytet Medyczny to uczelnia znajdująca się w gronie najlepszych dziesięciu szkół wyższych w kraju oraz kształcąca największą liczbę przyszłych lekarzy. Posiada już swoje wydziały w Katowicach, Bytomiu, Sosnowcu i Zabrzu. A czy to dobrze, czy źle, że kierunek lekarski studiować będzie można na uczelni, której główna siedziba mieści się poza naszym miastem, a nie w samym Bielsku-Białej, to już pokaże czas...

Niech zadecydują mieszkańcy

Ostatnim tematem, który chciałbym poruszyć, jest dyskusja nad ewentualnym powstaniem w Bielsku-Białej

Z pomysłem rozstrzygnięcia celowości budowy spalarni poprzez referendum lokalne wystąpiło trzy lata temu Stowarzyszenie Niezależni.BB, a Prezydent przystał na tę propozycję. Będzie to dla naszego miasta ciekawa innowacja społeczna, gdyż taka forma decydowania o ważnych dla mieszkańców tematach nie była jeszcze w Bielsku-Białej praktykowana. Niezależnie od tego, jaką decyzję podejmą wyborcy, za pozytywne wydarzenie uważam samą organizację referendum. Dobrze oceniam także konsensus panujący wokół tematu referendum w Radzie Miejskiej, w której wszystkie trzy kluby obecnie popierają ten pomysł.

Co do samej instalacji termicznego przetwarzania odpadów (tak technicznym językiem nazywana jest spalarnia), to podjęcie decyzji na pewno nie będzie proste. Z jednej strony jej zwolennicy mówią o kurczącym się miejscu na wysypisku odpadów, o uniżonych wymogach dotyczących ilości składowanych odpadów czy o możliwości wytworzenia energii, jaką dawałaby taka instalacja. Z drugiej strony przeciwnicy podnoszą wątpliwości związane z opłacalnością ekonomiczną inwestycji, oczekiwaniami co do zmniejszania się ilości nadających się do spalania opakowań oraz bezpieczeństwem środowiska naturalnego. Co naturalne, środowisko gospodarcze nastawione jest proinwestycyjnie, upatrując w tym projekcie wielu szans rozwojowych. Jednakże, również odmienne argumenty podejmowane przez stronę społeczną muszą być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w tej sprawie. Aby można było rozwiązać wszystkie wątpliwości, potrzebne będą dwie istotne rzeczy. Pierwsza to kampania informacyjna prowadzona przez obie strony, połączona z rzetelną dyskusją o zasadności powstania spalarni. Druga rzecz to odpowiednio wysoka frekwencja wyborcza. Zgodnie z prawem referendum jest ważne, jeżeli bierze w nim udział co najmniej 30% osób uprawnionych do głosowania. A to oznacza, że już wkrótce, gdy poznamy konkretną treść pytania (lub pytań) oraz termin głosowania, powinniśmy jak najaktywniej włączyć się w dyskusję wokół budowy spalarni, a następnie jak najliczniej pójść do głosowania, zachęcając do tego nasze rodziny, sąsiadów i znajomych.

Reklama



Jak zainwestować dziecku pieniądze z programu 500+?

lokata bankowa? *symboliczny procent.....*

fundusz inwestycyjny? giełda? *duże ryzyko...*

Ochrona z Gwarancją Kapitału – 100% pewności

telefon: 508 434 869

Atrakcyjny początek roku

Początek roku to okres zabaw karnawałowych i wielu innych związanych z karnawalem imprez. Bawią się wszyscy – mali, młodzi i starzy. Osobno, czasami razem. Wszystkich napędzają muzyka i taniec. Wśród bawiących się nie mogło zabraknąć bielskich seniorów.

50 seniorów z Klubu „Przystań” przy ulicy Piastowskiej 86 wzięło udział 17 stycznia w zorganizowanym specjalnie dla nich Maskowym Balu Przebierańców. Były karnawałowe konkursy z nagrodami, a centralny punkt programu stanowiły wybory Królowej i Króla Balu. Zostali nimi – p. Marta Nowacka i p. Marian Matlak. Wszyscy bawili

się znakomicie w rytm największych przebojów z lat ich młodości. Wyjątkowym dla seniorów świętem są Dzień Babci i Dziadka. Niestety obchodzimy je tylko przez dwa dni w roku – 21 stycznia Dzień Babci, a 22 stycznia Dzień Dziadka. W sposób szczególnie te wyjątkowe dni uczcili podopieczni „Parasola”, czyli Zespołu Placówek dla

Dzieci i Młodzieży. W prowadzonych przez placówkę świetlicach gościli bielscy seniorzy z Ośrodków Wsparcia dla Osób Starszych działających w ramach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej). Spotkania były okazją do przedstawienia swoich dokonań zarówno przez dzieci, jak i przez seniorów. Podopieczni Dniennego Domu Senior+ zaprezentowali dzieciom ze Świetlicy Środowiskowej „Kraina Narni” jasełka, które przygotowali w ramach teatroterapii. Z kolei seniorzy z Klubu Senior+ na Złotych Łanach zostali zaproszeni po sąsiedzku przez Świetlicę Środowiskową „Jutrzenka”. Dzieci przygotowały zabawne, krótkie przedstawienie z piosenkami oraz mały poczęstunek. Te międzypokoleniowe spotkania były niewytkłym przykładem ograniczenia izolacji społecznej osób starszych i w podeszłym wieku poprzez kontakt i integrację z osobami młodszy. To także ważny element kształtowania kultury zachowań i promowania pozytywnego wizerunku osób starszych w oczach młodego pokolenia. Dla dzieci i młodzieży była to okazja do atrakcyjnego i twórczego spędzenia wolnego czasu i kształtowania pozytywnego klimatu wobec starości i potrzeb ludzi w wieku senealnym.

Krzysztof Kozik



Reklama

**To jest miejsce
na Twoją reklamę!**

atrakcyjne ceny
szeroki zasięg
duży nakład

606 767 669
marketing@kurier-bb.pl

Reklama

DREWPLYT
SKŁAD DREWNA
drewplyt.com.pl

**WĘDZARNIE
OGRODOWE**

akcesoria
do wędzarni

GRILLPAL
producent

PRODUKT
POLSKI

Grudziądz ul. Mieszkal 7 tel. 887 475 004
www.grillpal.pl

Galeria Bielska BWA

doceniona przez tygodnik Polityka

W Bielsku-Białej można oglądać wystawy nie odbiegające jakością od tych prezentowanych w największych ośrodkach miejskich. W 11. rankingu najlepszych galerii sztuki w Polsce Galeria Bielska BWA znalazła się na 4. miejscu wśród galerii samorządowych.

Co dwa lata tygodnik Polityka publikuje ranking polskich galerii i muzeów prezentujących sztukę współczesną. Jego autorem jest Piotr Sarzyński – krytyk i popularyzator sztuki, w Po-

W tekście pt. *15 najlepszych galerii sztuki w Polsce* zamieszczonym w Polityce z 31 stycznia br. uzasadnia zmianę przemożnym wpływem realiów politycznych i ekonomicznych

W tak zbudowanym rankingu Galeria Bielska BWA znalazła się na 4. miejscu wśród galerii samorządowych, po krakowskim MOCAKU, toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej Złota ulica i Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie.

Miejsce bielskiej Galerii autor uzasadnił w następujący sposób: *Nieustannie uznanie za z rozmachem organizowany najważniejszy polski konkurs malarski „Bielska Jesień” oraz towarzyszące mu wystawy programowe. Plus bardzo ciekawy dobór bohaterów wystaw indywidualnych: od Urszuli Broll, przez Pawła Jarodźkiego i Twożywo, po gwiazdy najmłodszej rodzimej sceny malarskiej: Mikołaja Sobczaka, Karola Palczaka, Potencję, Irminę Staś.*

Choć ranking Polityki jest autorskim przedsięwzięciem redaktora Sarzyńskiego, ma swoją wagę. – *Mamy dobry program, do każdej wystawy podchodzimy profesjonalnie* – komentuje pozycję bielskiego BWA w rankingu dyrektorka galerii Agata Smalcerz.

Tegoroczna obecność Galerii Bielskiej BWA w zestawieniu Polityki nie jest debiutem. Już w pierwszym rankingu, w roku 1997, galeria znalazła się na pierwszym miejscu wśród galerii prowadzonych przez samorządy, ex aequo z białostocką Galerią Arseniał. Potem także bielska BWA plasowała się na wysokich miejscach rankingu.



lityce zajmujący się tematami kulturalnymi. W poprzednich latach 20 najlepszych galerii – były wśród nich państwowe, samorządowe i prywatne – trafiło na wspólną listę rankingową. W najnowszym rankingu, ogłoszonym 31 stycznia br., Sarzyński z integracji zrezygnował, proponując w zamian trzy osobne listy dla każdej z kategorii, po 5 pozycji każda.

na sytuację polskich instytucji wystawienniczych: *do galerii i muzeów państwowych powróciły dobrze znane z czasów PRL praktyki ręcznego sterowania polityką kadrową, a w efekcie także artystyczną (...), głównym problemem samorządowych instytucji stały się (...) topniejące finanse, zaś galerie prywatne skupiły się na zarabianiu pieniędzy.*

Pół miliona książek i coraz więcej multimedialnych

Prawie 322 tysiące razy odwiedzane były wypożyczalnie i czytelnie Książnicy Beskidzkiej w 2022 roku. Biblioteka udostępniła w tym czasie swoim 31 834 zarejestrowanym czytelnikom 844 478 materiałów bibliotecznych. Coraz popularniejsze są e-booki, których w ciągu zeszłego roku wypożyczono ponad 31 tysięcy.

W 2022 roku najczęściej wypożyczanymi w Książnicy Beskidzkiej książkami dla dorosłych były *Sam w dolinie* Hanny Greń oraz *Dziewczyna z Ne-*

Biblioteka to jednak nie tylko książki, ale także multimedia i gry planszowe. Goście książnicy najczęściej oglądali film *Dom Gucci*, a słucha-

był album Eagles, zaś najpopularniejszą grą planszową: *Czerwony kapturek*.

Książnica Beskidzka cały czas uzupełnia swój księgozbiór i stara się, aby na półkach wypożyczalni i czytelnicy znajdowali się także wydawnicze nowości. W roku 2022 bielska biblioteka zakupiła 11 364 egzemplarzy książek, 3682 sztuki zbiorów specjalnych, 365 gier planszowych oraz 98 druków muzycznych. Dzięki tym zakupom łączne zbiory Książnicy Beskidzkiej to 521 372 książki, 51 261 zbiorów audiowizualnych (w tym m.in. 28 170 audiobooków), 1059 gier planszowych. Bielska biblioteka prenumeruje też 84 tytuły czasopism (149 ich egzemplarzy), wśród których znajduje się również Kurier.BB.

Książnica to jednak nie tylko wypożyczalnie i czytelnie. Od wielu lat organizowane są tutaj również różnego rodzaju wydarzenia. W zakończonym niedawno roku zorganizowano tutaj łącznie 2447 spotkań o charakterze kulturalno-edukacyjnym, w których uczestniczyło 96 142 osób. Bielska książnica udzieliła także 249 876 różnego rodzaju informacji.



apolu Lucindy Riley, a dla dzieci i młodzieży *Szkoła latania* Janusza Christy, *Lew, czarownica i stara chata* C. S. Lewisa oraz *Miód pana niedźwiadka*.

li audiobooków *Dzieci z Bullerbyn* Astrid Lindgren oraz *Naręczona nazisty* Barbary Wysoczańskiej. Ulubionym albumem muzycznym



Co snop,
to inszego zboża

Zojki i fajniacy

Pełno ich ostatnio. Może to kwestia klimatu, jak w rolnictwie. Rolnicy (a i działkowcy) dobrze wiedzą, że po łagodnej zimie pojawia się więcej szkodliwych żyłatek jednego rodzaju, a po surowej – nadmiar innych. Typy ludzkie są chyba wieczne, ale zanotujmy ku pamięci ich obecną bielską aktywność.

Fajniacy to pogrobowcy Młodziaków. Pamiętacie tę rodzinę w *Ferdynandzie*, namolnie pozującą na (ówczesną) nowoczesność. Późno urodzone „dzieci-kwiaty”, próbujące na nowo wcielić w życie zakurzone idee kontrkultury ze schyłku lat 60. ubiegłego wieku. Na ogół faceci w średnim wieku, którzy dalej chcieliby być chłopcami. Są już na stanowiskach. Piastują i cierpią, bo sprawowane funkcje wytwarzają naturalny dystans. Jeśli są akurat dostojnikami miejskimi, to wspominają czasy Jacka Krywulcia, kiedy dystans i hierarchia były wszystkim. I chcą inaczej. Marzą o bezpośredniości, bliskim kontakcie. Może lękają się powagi obowiązków i chcą lek rozbroić przez „bycie fajnym”? Jedną z ich niewinnych praktyk jest coś, co nazwalibyśmy starszowiecko fraternizacją. Przejawia się w używaniu imion zamiast nazwisk czy funkcji. Gorzej, gdy fajniactwo owocuje niestosownymi „żarcikami” w sytuacjach oficjalnych. Ale najbardziej drażni mania przytulania. Co w tym złego, zapytacie? Gdy przytulają się na powitanie osoby bliskie, to bardzo dobrze, jeśli współpracownicy – sympatyczne. Ale kiedy robi to zwierzchnik – sorry, nie. Widziałem zażenowanie na twarzach przytulanych przez fajniaka kobiet, oczywiście stojących niżej od niego w hierarchii służbowej. Może już jestem zindoktrynowany przez feminizm i me too, ale widzę w tym przemoc. I to seksualną. Podsztytą brakiem szacunku. Na pewno nie-fajną. Brrr.

Zojki – za Słowackim powiedzielibyśmy, że to wszczynające ruch wieczne rewolucjonistki. Słowo przyplątało mi się z lektur o stalinizmie. Zosia, gdy została aktywistką ZMP, przedstawiała się jako Zoja, myśląc, że tak brzmi rewolucyjna wersja jej imienia (na marginesie, myliła się: Zofia, z greki Sophia – mądrość; Zoja, z greki Zoe – życie). Zojki to zjawisko ponadczasowe i ponadpartyjne, co więcej, nie zawsze polityczne. Mogą być narodowe, liberalne, behapowskie, dietetyczne, rowerowe czy religijne. To też zjawisko ponadpłciowe: jak fajniak nie musi być facetem, tak zojka może być płci męskiej. Chodzi tu o przesadę graniczącą z jednej strony z groteską, a z drugiej tchnącą fanatyzmem. Zojka zajmuje się jakąś sprawą tak intensywnie, że ją ośmiesza, czasem kompromituje, a często – krzywdzi dla sprawy. Jak pierwsza zojka, Robespierre.

Ostatnio zojki uaktywniły się w BB w kwestii miejskiej nagrody artystycznej. Zauważono, że wśród laureatów i nominowanych brakowało kobiet, w związku z czym wywołano szumek, że to przemoc patriarchy. Przy okazji – mam nadzieję, że niechający – podważono zasługi nagrodzonych.

Równość płci – jestem za. Tyle, że w tej sprawie zapal sprawozdań zojki na manowce. Dzisiaj mamy świadomość, że oprócz płci biologicznej, determinowanej przez chromosomy, istnieje cała paleta tożsamości płciowych. Ich lista jest coraz dłuższa, co znajduje wyraz w wydłużającym się akronimie LGBTQ, który ma teraz postać LGBTQI, LGBTQI+ czy dążącą chyba do nieskończoności LGBTQ+. W tej sytuacji orzekanie o czyjejś płci na podstawie cech biologicznych czy po prostu wyglądu osoby jest aktem dyskryminacji, na co chyba powinny zwracać uwagę osoby na te kwestie wrażliwe. W sprawie Ikarów zgłoszono postulat, by regulamin uwzględniał parytet. I co, nominowani będą składać oświadczenia o swej płciowości czy poprzestaniemy na ocenie optycznej, propagowanej z zapalem przez rechoczącego prezesa?

Według obecnego regulaminu kandydatów może zgłaszać każdy. Po czym kapituła (11 osób, w tym 5 biologicznych kobiet) typuje nominatów i laureatów, co ostatecznie zatwierdza prezydent. W tym roku na 19 wniosków cztery dotyczyły kobiet (ciekawe, że trzy z nich podpisał biologiczny mężczyźni). Może więc, w duchu równości, zgłaszajmy do nagrody więcej pań, a nie domagajmy się jakichś „punktów za pochodzenie” akurat w tej sprawie – gdzie wybiera się ze zgłoszonych propozycji. Ale może chodzi tylko o szumek?

Można wymagać parytetu tam, gdzie władza podejmuje swobodne decyzje, na przykład w zakresie powierzania dyrekcji. Tyle że w odniesieniu do instytucji kultury w naszym mieście mogłoby to oznaczać obowiązek zdymisjonowania którejś z pań (BCK, BWA, MDK, Książnica kierowane są przez biologiczne kobiety, dwa teatry – przez biologicznych mężczyzn).

Kiedy fajniacy rechoczą, zojki zbierają podpisy pod listami otwartymi, a w wolnych chwilach oliwią „wdowę” na Place de la Révolution.

Janusz Legoń

Tenisowe Harnasie

30 stycznia, podczas uroczystej gali w Ratuszu wręczono Harnasie – tradycyjne nagrody przyznawane najlepszym sportowcom Bielska-Białej. Uroczystość zdominowali tenisiści BKT Advantage, do których trafiły aż 3 spośród 4 statuetek.

Najlepszym bielskim sportowcem minionego roku została tenisistka BKT Advantage, Maja Chwalińska. Przypomnijmy, 21-letnia zawodnicz-

ka od wielu lat swój tenisowy talent rozwija w Bielsku-Białej. W 2022 roku trenująca w BKT Advantage nie tylko przebrnęła przez kwalifikacje prestiżowego Wimbledonu, ale na kortach w Londynie zanotowała także zwycięstwo w turnieju głównym wygrywając w I rundzie z wyżej notowaną Czeską Kateriną Siniakovą. Dobre występy sprawiły, że Chwalińska awansowała na najwyższe w karierze – 149 – miejsce w światowym rankingu tenisistek (WTA). Niestety, w drugiej części sezonu Maja musiała przejść operację kolana, co spowodowało, że obecnie spadła na 203 lokatę rankingu. – *Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Jestem wdzięczna, że moje wyniki w 2022 roku zostały tak pięknie docenione. Dziękuję wszystkim, bez których by mnie tu nie było. Tenis jest sportem indywidualnym, ale bez całego teamu i dobrych ludzi wokół siebie te sukcesy nie byłyby*

możliwe – mówiła Chwalińska odbierając nagrodę. Także w innych kategoriach Harnasie otrzymywali przedstawiciele tenisa

Podbeskidzie wraca na ligowe boiska

W najbliższą niedzielę, 12 lutego, na pierwszoligowe boiska powrócą piłkarze TS Podbeskidzie. Zajmujący po pierwszej części rozgrywek 8. miejsce Górale chcą wiosną powalczyć o miejsce gwarantujące udział w barażach o wejście do ekstraklasy.

Jesienią piłkarze TS Podbeskidzie nie rozpieszczali swoich kibiców. Dobre mecze przeplatane były słabszymi występami, szczególnie na własnym

stadionie, gdzie w pierwszych pięciu spotkaniach Górale ponieśli 4 porażki. Efektem tego była zmiana trenera. Na początku września Mirosława Smył zastąpił Dariusz Żuraw. Rotacja była o tyle korzystna, że Podbeskidzie w czterech kolejnych domowych meczach nie przegrało, pokonując Górnika Łęczna 1:0 i Sandecję Nowy Sącz 2:0 oraz remisując z ŁKS-em Łódź (1:1) i Zagłębiem Sosnowiec (2:2). Ostatecznie, po rozegraniu 18 spotkań, Podbeskidzie z dorobkiem 27 punktów zajmuje 8. miejsce w tabeli.

Zimą w drużynie nie nastąpiło zbyt wiele zmian. Z bielskim klubem pożegnał się, jak na razie, tylko napastnik Kacper Wełniak, który został wypożyczony do

liczą, że wzmocnieniem linii defensywnej będzie Francuz Artur Vitelli. Ten 22-letni środkowy obrońca całą swoją dotychczasową karierę spędził



Foto: TS Podbeskidzie

II-ligowego Motoru Lublin. Na zgrupowanie do Turcji nie pojechało także 3 innych zawodników, którzy prawdopodobnie zostaną wiosną wypożyczeni. Chodzi o Bartosza Bernarda, Dawida Polkowskiego oraz bramkarza Krystiana Wieczorka. Po stronie nabytków Podbeskidzie zapisało trzy nazwiska. Kontakt z Góralami podpisał 21-letni bramkarz Wiktor Kaczorowski, występujący dotychczas w Stali Rzeszów. Zawodnik będzie o miejsce w bramce rywalizował z Matvejem Igonenem. Kibice

we Francji. Początkowo był zawodnikiem Dijon FCO, gdzie występował w drugim zespole, a od ubiegłego sezonu reprezentował En Avant Guingamp, grając zarówno w drugiej jak i pierwszej drużynie. Vitelli przychodzi do Bielska-Białej na zasadach wypożyczenia do końca sezonu.

Trzecim zawodnikiem, który pojawił się pod Klimczokiem jest 19-letni Tomasz Neugebauer. Wywodzący się z Wodzisławia Śląskiego pomocnik został wypożyczony z Lechii Gdańsk, w której zagrał w dwóch spotkaniach ekstraklasy.

Z zespołem trenują też wychowankowie grający dotychczas w II drużynie: Szymon Brańczyk i Maksymilian Nowak.

Podbeskidzie myśli jeszcze o sprowadzeniu napastnika, który byłby konkurentem dla Kamila Bilińskiego (na zdjęciu). Co prawda 35-letni zawodnik jesienią strzelił 12 bramek i jest liderem klasyfikacji strzelców I ligi, jednak trener Żuraw uważa, że potrzebny jest mu w linii ataku konkurent.

W okresie przygotowawczym Górale rozegrali 5 spotkań wygrywając 3 z nich: 1:0 z Pniówkiem Pawłowice, 2:0 z GKS-em Jastrzębie i 2:1 z Alaskertem Erewań (Armenia). Ponadto TSP zanotowało remis 1:1 z Beroje Stara Zagora (Bułgaria) i porażkę 0:1 z drużyną Inhulec Petrowe z Ukrainy.

Pierwsze w tym roku spotkanie ligowe Podbeskidzie rozegra już w najbliższą niedzielę, 12 lutego o godzinie 18.00. Rywalem bielszczan będzie Odra Opole, która po pierwszej rundzie znajduje się na 16., spadkowym, miejscu.

Pierwsze w tym roku spotkanie ligowe Podbeskidzie rozegra już w najbliższą niedzielę, 12 lutego o godzinie 18.00. Rywalem bielszczan będzie Odra Opole, która po pierwszej rundzie znajduje się na 16., spadkowym, miejscu.

Sprostowanie

W styczniowym numerze Kuriera BB, w tekście *Odszedł Jerzy Michałek* zamieszczone zostało błędne zdjęcie zmarłego arcymistrza międzynarodowego związku przez lata z bielskim brydżem. Za pomyłkę przepraszamy.



Foto: Paweł Sowa/UM Bielsko-Biała

ziemnego. BTK Advantage, zeszłoroczny drużynowy mistrz Polski, zdobył tytuł najlepszej drużyny Bielska-Białej, a trener Mai Chwalińskiej - Czech Jaroslav Machovsky został wybrany najlepszym trenerem. Dobrodziejem Roku 2022 została firma Bostik, sponsor drużyny siatkarek BKS Stal. Wśród nominowanych do nagród na najlepszego sportowca, poza zwycięzcą, znaleźli się: Kamil Biliński (piłkarz TS Podbeskidzie), Paweł Budniak (piłkarz halowy BTS Rekord), Wiktor Tereszczak (pięściarka Ringu Bielsko) i Dominika Pierzchała (siatkarka BKS Bostik).

Z kolei do tytułu najlepszego trenera nominowani byli: Piotr Galon (lekkoatletyka, Sprint Bielsko-Biała), Jesús López Garcia (futsal, BTS Rekord), Bartłomiej Piekarczyk (siatkówka, BKS Bostik) i Marcin Paszko (boks, Ring Bielsko).

Reklama

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie

GREEN HILL®

Oficjalny dystrybutor produktów marki Green Hill®

KUPUJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI MARKI GREEN HILL®

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE to się opłaca!



Twój wybór!



WEŹ DOTACJĘ!

Najwyższe dofinansowanie do **136 200 zł**
dla inwestycji z **KOMPLEKSOWĄ TERMOMODERNIZACJĄ**
jednorodzinne go budynku mieszkalnego



Ministerstwo
Klimatu i Środowiska



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

czystepowietrze.gov.pl

Płeć a większa afera, to nie bajka

Obiecowałam sobie, że słowa nie powiem na temat kobiety/mężczyźni w przestrzeni publicznej, a już szczególnie w przestrzeni naszego miasta. Bo będzie, że się czepiam, jestem przewrażliwiona. Agresywna i nieprzyjemna dla facetów. Gdyby oni tak o babach pisali, to by ich feministki na stanikach roznieśli.

Mocno ubodło mnie to: przewrażliwiona. Może rzeczywiście tylko ja pewne rzeczy zauważam. Tak jak wtedy, gdy miotnęło mną, bo w internetach zobaczyłam zdjęcie nominowanych do bielskiego Ikara. Ręka

Potem w lokalnym portaliku informacyjnym, ukazał się tekst z zaczepnym pytaniem: czy w twórczości chodzi o płeć? Z tezą, że nieważne, czy kobieta czy mężczyzna lecz o osiągnięcia chodzi, a tych wi-

łam? Artykuł pod tytułem: *List otwarty do prezydenta Bielska-Białej. To apel ponad 40 cenionych bielszczanek...* Nie miałam ani cienia wątpliwości, w jakiej sprawie. To uświadomiło mi, że z moją wrażliwością na tematy kobiece nie jest źle. Że nie tylko ja widzę i piszę, tylko że jest to fakt powszechny.

Teraz będzie tak naprawdę ode mnie! Z autorkami listu w dużej części się zgadzam. Bo nie da się dyskutować z faktami. A faktem jest, że; według danych z 31 grudnia 2021, w naszym mieście mieszka 168 835 osób, w tym 79 740 (47,2%) mężczyzn i 89 095 (52,8%) kobiet. Faktem jest również, że talenty, wiedza, umiejętności i osiągnięcia w rozkładają się również – mniej więcej – po równo. Dlatego po równo powinien rozkładać się udział w życiu politycznym, w tym jako reprezentacja w Ratuszu, w sali sesyjnej czy na stanowiskach kierowniczych. W rzeczywistości tu już nie jest po równo, co przytaczam za jedną z komentujących. Nie pamiętam, by na stanowisku prezydenta lub vice w bielskim ratuszu zasiadała kiedykolwiek kobieta. Jeśli jestem w błędzie, poprawcie mnie.

Zawsze miałam mieszane odczucia co do parytetów. Świadomość, że połowa społeczeństwa to kobiety, a ich miejsce jest nie tylko w kuchni lecz również w salach wykładowych, galeriach, sądach a nawet na ambonach, powinno zapaść głęboko w publiczną, również mocno patriarchalną czasem świadomość.

Przykro, że w roku 2023 kobiety wciąż muszą upominać się o swoje najbardziej podstawowe prawa.

Jolanta Reisch-Klose
www.jolantareisch.pl



sama skoczyła, by temat skomentować, jakoś tak na zasadzie: *ojej, ojej... nieprzypadnie sfeminizowane towarzystwo, ha, ha, ha*. I prawie natychmiast mi ta ręka odskoczyła. – *Co ja się będę czepiać nominowanych, przecież nie ich wina że stoją tam tak dumnie, wszyscy wyprężeni i męscy w garniturach*. Odpuściłam, ganiąc siebie za tendencyjność.

Tymczasem!

Niemal następnego dnia w ogólnopolskiej Gazecie poleciał felieton, komentujący tenże fakt. I to w tonie bardzo zbliżonym do tego, co sobie w głowie roiłam. Czyli, że nie tylko ja? Uff.

docznie artystki z Bielska Białej nie miały zbyt wielkich, bo nikt ich do zaszczytnych Ikarów nie nominował.

Kolejne media, które temat poruszyły, czyli z moim wyczuciem tematu nie jest źle; pomyślałam i w niedzielny wieczór zasiadłam do pisania tej oto bajeczki, nie mogąc oprzeć się tematowi. Zamyśl był taki; zaglądam na portal, czytam komentarze pod tekstem i potem te komentarze komentuję, bo zaczęły mi wychodzić ciekawe spostrzeżenia.

Tymczasem!

Jeszcze raz zajrzałam w głąb lokalnego internetu, by sprawdzić co i jak? I co ujrza-

Projekt.BB

Stary Rynek w Białej

Kiedy w styczniu 1723 król August II Mocny nadał Białej prawa miejskie, plac noszący dzisiaj nazwę Wojska Polskiego, został wytyczony jako rynek nowo powstałego miasta. Zabudowa rynku posiadającego wymiary około 80 x 100 metrów przebiegała bardzo wolno i stanowiły ją głównie parterowe, drewniane kamieniczki.

Jeszcze pod koniec XVIII wieku wiele parcel przy rynku było niezabudowanych. Wraz z otrzymaniem praw miejskich, Biała otrzymała prawa do organizowania targów i jarmarków. Wytyczony rynek był pierwszym placem targowym w Białej. Początkowo

niku 1769 roku odbył się zjazd marszałków i konsyliarzy Konfederacji Barskiej – zbrojnego związku szlachty polskiej powołanego w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, skierowanego przeciwko kuratelii Imperium Rosyjskiego, królowi

nazwano Alter Ring – Stary Rynek. Wiązało się to z wytyczeniem w Białej nowego rynku, obecnego placu Wolności. Na początku XIX wieku, dotychczasową drewnianą zabudowę zaczęto zastępować budynkami murowanymi. W 1827 roku przy placu, u zbiegu z dzisiejszą ulicą Ratuszową, wzniesiono nowy budynek ratusza. W tym samym roku stary ratusz oraz wagę miejską rozebrano. Przed budynkiem nowego ratusza znajdował się postój dorożek. W drugiej połowie XIX wieku plac zaczął przybierać wygląd zbliżony do współczesnego. Małe jednopiętrowe kamieniczki zaczęto zastępować kamienicami w stylu neobarokowym. W latach 1890 – 1918 na cześć cesarza rzymsko-niemieckiego Józefa II Habsburga plac nosił nazwę Josefsplatz, a po włączeniu Białej do Rzeczypospolitej, powrócono do nazwy Stary Rynek. W okresie II wojny światowej nosił nazwę Schillerplatz – plac Schillera. Obecna nazwa Wojska Polskiego funkcjonuje od 1945 roku. Po wojnie, w związku z faktem, iż obecna ulica 11 Listopada była główną drogą wylotową z centrum miasta w kierunku Krakowa, plac stał się ważnym węzłem komunikacyjnym, do którego dochodziły ważne miejskie ulice Ratuszowa i Targowa. Ulicami kursowało kilka linii autobusowych. Ponadto, plac zaczął pełnić funkcję parkingową. Dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku, dzięki powstaniu dzisiejszych ulic Stojalskiego i Dmowskiego, wyeliminowano ruch kołowy z ulic 11 Listopada i Ratuszowej. W latach osiemdziesiątych XX wieku, wyburzono część kamienic w pierzei północnej, a w ich miejscu postawiono budynek Spółdzielczego Domu Handlowego „Klimczok”.



targi odbywały się w soboty i handlowano na nich towarami wyprodukowanymi w mieście: warzywami, owocami, zbożem, słomą. Jarmarki, na które dopuszczano kupców z zewnątrz organizowane były cztery razy w roku. W 1750 roku na środku placu wzniesiono budynek wagi miejskiej oraz drewniany ratusz. W ratuszu 31 paździer-

Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i wojskom rosyjskim. Na zjeździe podpisał akt utworzenia tzw. Generalności, czyli Generalnej Rady Stanów Skonfederowanych – naczelnych władz konfederatów. Konfederackie władze gościły w Białej z przerwami w latach 1769 – 1772. W latach osiemdziesiątych XVIII wieku plac

Ludzie stąd



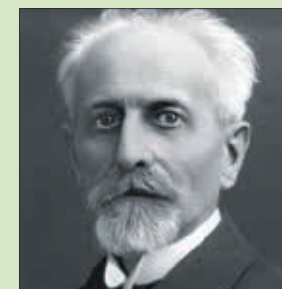
Pollaków trzech

W historię Bielska-Białej wpisało się złotymi zgłoskami wielu Polaków, ale tylko trzech Pollaków. Różnili się epoką w której żyli, zawodem, narodowością i wyznaniem; łączyło ich nasze dwumasto i podwójna litera „l” w nazwisku.



Ten pierwszy, najstarszy, to Salomon Pollak, szeroko w ostatnich latach przypominany przez lokalnych historyków. Pochodził ze Słowacji, a właściwie z Górnych Węgier, jak wówczas mówiono. Już w wieku 20 lat, w 1860 roku, sprowadził się do Bielska, by tutaj w kolejnych dziesięcioleciach zapisać się w pamięci mieszkańców jako przedsiębiorca, finansista, filantrop, działacz religijny (był prezesem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej). Przez 32 lata pełnił funkcję radnego Bielska, był naczelnikiem miejskiej Komisji Finansów, jego zabiegom zawdzięcza miasto budowę koszar, gazyfikację i kanalizację śródmieścia. Udzielał się przy budowie Komunalnej Kasy Oszczędności (na dzisiejszym Placu Chrobrego), teatru miejskiego i szpitala. Założył prywatną fundację, która wspierała bielskie stowarzyszenia dobroczynne, bez różnicy czy żydowskie, katolickie czy ewangelickie. Angażował się w powstanie seminarium nauczycielskiego, liceum dla dziewcząt i żydowskiej szkoły powszechnej.

Salomon (a może raczej Salamon, jak napisano w nekrologu) całe życie spędził pod berłem Habsburgów, ale zmarł już w Polsce, w 1920 roku. Spoczywa na cmentarzu żydowskim w Bielsku.



Drugim Pollakiem, o którym warto pamiętać, jest Karol Pollak, zwany czasem „polskim Edisonem”. Pochodził z Sanoka, studiował we Lwowie, gdzie w 1883 roku ukończył Politechnikę. Już w czasie studiów uchodził za zdolnego badacza i wynalazcę, co zaowocowało angażem i przeprowadzką do Londynu, gdzie stworzył nowy typ mikrofonu oraz maszynę do druku wielokolorowego. Wkrótce przeniósł się do Berlina, założył fabrykę we Frankfurcie, pracował też w Paryżu oraz we własnym laboratorium na południu Francji. Miał swój udział w powstaniu paryskiego tramwaju elektrycznego, wynalazł prostownik komutatorowy, zdobył wiele nagród, m.in. złoty medal na Wystawie Światowej w Paryżu. Wykładał w Berlinie, Lwowie, i Warszawie. Posiadał prawie sto patentów w kilku krajach.

Jego życiorysem można by obdzielić kilka wybitnych postaci, ale głównym dokonaniem Karola Pollaka pozostaje „akumulator z ołowiowymi płytami walcowanymi”. I to właśnie akumulatory wiązały go z naszym miastem, a konkretnie z Leszczynami. Pollak w 1918 roku powrócił do Polski, a w 1922 wraz z Ignacym Mościckim (tak, to ten Mościcki, Prezydent RP w latach 1926-39) założył w Białej spółkę akcyjną Polskie Towarzystwo Akumulatorowe. Fabryka stoi do dziś przy Leszczyńskiej i nadal jest jednym z większych wytwórców akumulatorów w kraju.

Karol Pollak zmarł w 1928 roku i został pochowany na cmentarzu w Białej. Wówczas zakładano że to przejściowe, docelowo miał spocząć na krakowskiej Skałce, ale szczątki nigdy nie zostały przeniesione i spoczywają w Białej do dziś.



Tym trzecim Pollakiem, o którym warto pamiętać, jest co najmniej dwa pokolenia młodszy Henryk Pollak. Filmowiec, związany ze Studiem Filmów Rysunkowych, współtwórca filmów o Bolku i Lolku oraz Reksiu. Fotograf, przez wiele lat dokumentujący Bielską Zadymkę Jazzową. Barwna postać bielskiego światka kultury. Zmarł niedawno, niemal równo rok temu, więc pamięć o nim jest jeszcze żywa.